

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 125.
Archiwum Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego

1011. Materiały dotyczące folwarku w Nadwórnej. 1900-1901. K. 48+34.

Львівська бібліотека АН УРСР
для рукописів
№ 1931 1011

1900
VI

Cybulski

za adresem

L. 26/1900.

VII 14
C

K. K. Landwirtschafts-Gesellschaft in Wien.

N. 8152.

Und die vereinfachte K. K. gültigste
Landwirtschafts-gesellschaft in

Lemberg.

Die K. K. Landes-
Haupt-Verwaltung in Wien hat in ihrer
Landwirthschafts-Verwaltung am 4. L. M.
von Hauptstadt gefasst, beizufolgende
Patition ^{*)} gegen das Projekt der
Einrichtung von Pflanzschulen in
der österreichisch-ungarisch-ägypti-
schen Provinz zum Zweck der
Erzeugung von Samen, Getreide und
Werkzeugen für die Landwirtschaft.

Die vereinfachte die
sind, sich dieses Patition gegen-
zusetzen, sind wir verbunden

*)

in der Abgrenzung

Eingabe an das Obergenussamt,
Jahresbericht an das RK.
Ackerbau-Ministerium, per via
an den bezüglichen Landesrat,
Hof zu Wien.

Wien am 28. Dezember 1899

Vom Centralausschusse
der RK. Landwirtschaftsgesellschaft
in Wien
Der I. Vicepräsident:

Sinn

Der Secretar:

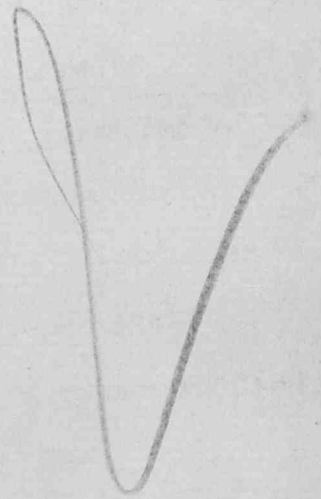
Ad. Hochegger

POD: dnia 6/I 1900

L: 26.

ODZIAŁ
INWENTARZY

do art. 157, ewr



do l. 26/1800

Z. 8152.

Hohes Haus der Abgeordneten!

O
ein RR. Landrath,
pflanzt-gesellschaft in Wien hat den
Landschaftsgesellschaft, dem hohen Hause
der Abgeordneten nachstehende Re-
sultate zu übermitteln:

Die vielen Tausende an-
nählich des Römischen, sind die Kreis-
viele Tausende Tausende in Österreich
sind im Deutschen Reiches Absatz-
gebiete zu schaffen. Es besteht ein
neues des Project, um der österreichi-
sche ungarische römischen Grenze
Bestandtheile zu entwickeln, im fließ-
ende und Befruchtig dieser sind nach
dem Deutschen Reich zu exportieren.

.

1.
Lini von Liniung an satavina,
von Kaufmanns Rimmern mit
da jedoch eine von demselben
Lini die unimonta Gafusa fawer
bafsa von, das Gfawer Ruvricta
von mit Ruvricta bafsa von Gfawer
mit Rimmern zur Liniung
Lungau, was nicht sagen wir in
fawer Mürke gebucht werden.

Die KK. Landwirtschafts-
sellschaft in Wien stellt dafür an ein
sowas Haus der Abgeordneten die Bitte,
zu befragen, die KK. Regierung
für die Liniung, die Lini- und
Liniung nur nicht eine Liniung,
sowas nicht von Liniung
gewickelt oder gewickelt
Liniung, Gack und Liniung mit Rimmern
nicht satavina mit all,
gemein Liniung Liniung zu
arbeiten.

Wien, am 23. Aug. 1899.

Vom Centralausschusse
der KK. Landwirtschaftsgesellschaft
in Wien

Der I. Vicepräsident:

Franz von Pirker m. p.

Der Secretär:
Adolf Hochegger m. p.

L. 256/1900.

V

L. 3544.

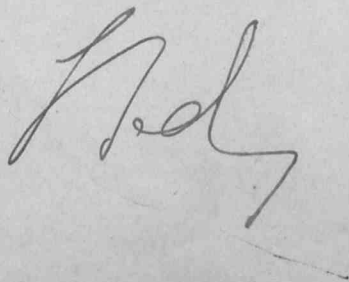
Lwów dnia 30. stycznia 1900.

Wydział powiatowy w Nadwórnej relacją z dnia 9. września 1899. l. 2120. przedstawił Wydziałowi krajowemu projekt wydzierławienia folwarku w Nadwórnej od c. k. Skarbu Państwa i potomin w Mikulicynie i Zielonej uraz z pobudowaniem stajniarni i domami mieszkalnymi, celem ratowania krajowej obory rowadowej.

Półwówczas prosił Wydział powiatowy o wyczerpie pomocy do urzeczywistnienia tej sprawy, skoro Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego, uwiadomiony o tej myśli, wyczerpie swego poparcia i z swej strony dokładny plan przedłoży.

Ponieważ do tego czasu Komisja Komitet projektu ratowania obory rowadowej w Nadwórnej wcale nie poruszył i nie sświadczył się z opinią co do wydzierławienia proponowanych gruntów, Wydział krajowy zapytuje przeto Komisję Komitet, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie i czy projekt Wydziału powiat. w Nadwórnej uznaje za praktyczny, mogący sśdziatać korzyści na rozwój hodowli bydła, ewentualnie jak znaczna pomoc finansowa ze strony kraju i państwa uważały za potrzebną dla realizowania tego projektu.

Marzatek krajowy



Ktoch Wydziału krajowego
Replowicz

M. Proszyna
osobny Kłobucki
do L. 256/1900

Z Wydziału Krajowego

L. 3544

Do

Pracownego Komitetu c. k. Towarzystwa
gospodarskiego galicyjskiego

W. Kyporowiczowi Wydziałowi

Rep
Wsp. Wydział Krajowy
Lwów

Na cenne pismo z dnia 31/1, 1900
L. 3544 mamy zaspyt odpowiedzieć,
że zamiast utworzenia stow. zarow-
samej Krajowej narozamy za myśl
najwyzszej reprezentacji, i jesteriny
przetanani ze stawa obora od data
by Krajowi ogromne nastugi, jako
prepiniera pierwszorzecznego i per-
nego materialu rozptawowego.

Do do wyzejsta na ten cel folwarku
Nastromianiskiego, mamy juze pewne
blizsze informacje i ~~przetanani~~
zdae nam sie ze ten folwark bardzo
by sie do poroziznego celu material,
ley stanoworo bezieny mogli o ten
cos powiedzic, dopiero gdy w. maj
b. r. wazze Komitessa na miejsce
jeryse zbada fotozienie i gatunek
gruntow, i wtedy przedlozimy
stokice preliminarz komitow
zatozienia stajiej obory

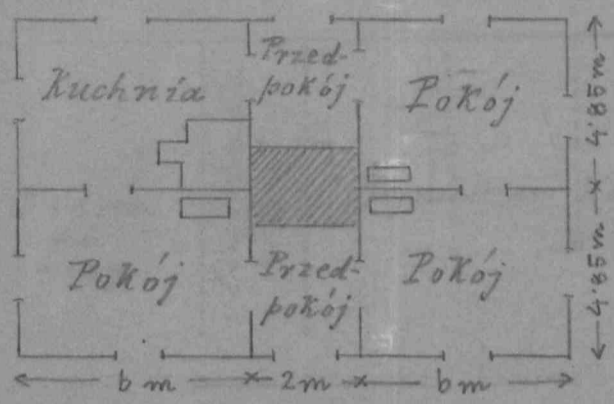
25/2 1900

Wykaz

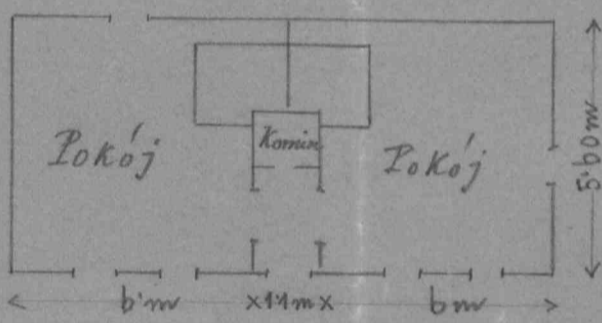
należących do dzierżawy folwarku Steyuba budynków
mieszkalnych i gospodarczych.

L.	Opis przedmiotu dzierżawy :	Licz.
1.	Budynek mieszkalny dla dzierżawy folwarku pod l. k. 947, składający się z 3 pokoi i 1 kuchni wedle dotychczasowego opisu	1
2.	Budynek dla robotników pod l. k. 947, składający się z 2 pokoi według opisu	1
3.	Studia w dziedzińcu do wspólnego użytku	1
4.	Stajnia na krowy według opisu	1
5.	Stodola z szopą kieratową i młocarką wedle opisu	1
6.	Stajnia na konie i szopa na wozy wedle opisu	1
7.	Wychodek za domem mieszkalnym dzierżawy	1
8.	Piwnica pod budynkiem głównym, w którym obecnie c. k. lesniczy mieszka, po lewej stronie od wchodu	1
Razem		8
<p>Opis powyższych budowli według drogi u wjazdu do dziedzińca drzewa owocowe</p> <p>nadto dziedzińca od ogrodzenia głównego budynku aż do rowu, ciągnącego się zaraz poza stodołą w kierunku od północy ku południowi i odgraniczającego folwark od lasu Bukowinka.</p> <p>Zabudowania po niniejszej rozprawie składają się:</p> <p>a) mieszkanie składające się z 7 pokoi i 1 kuchni.</p> <p>b) kuchnia</p> <p>c) stajnia na sztuk wraz z okolem 90 m. stuga (stodola)</p> <p>d) stajnia na sztuk. " z okolem 50 m. stuga (nabytko)</p> <p>e) dwie studnie</p>		41

Budynek mieszkalny dzierżawcy folwarku
N^o 947. N^o inwentarza 3b.

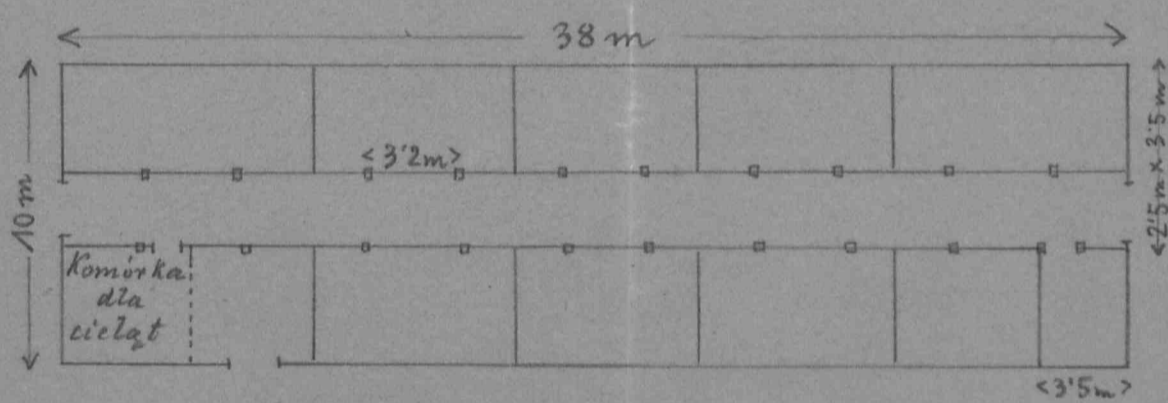


Budynek dla robotników N^o 947. N^o inwent. 3b d.

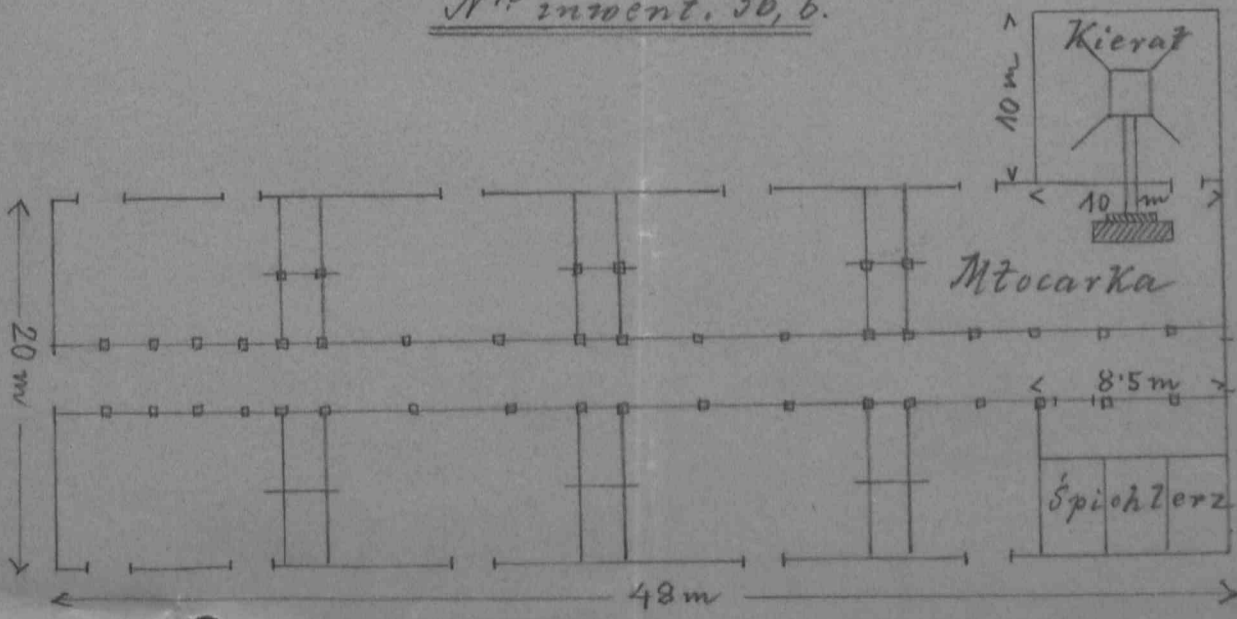


Ściany 2.80 m wysokie

Stajnia na bydło. N^o 947. N^o inwent. 3b. a.

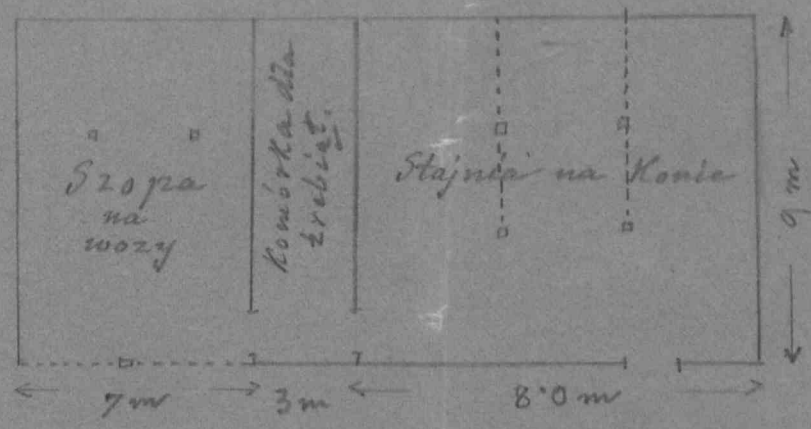


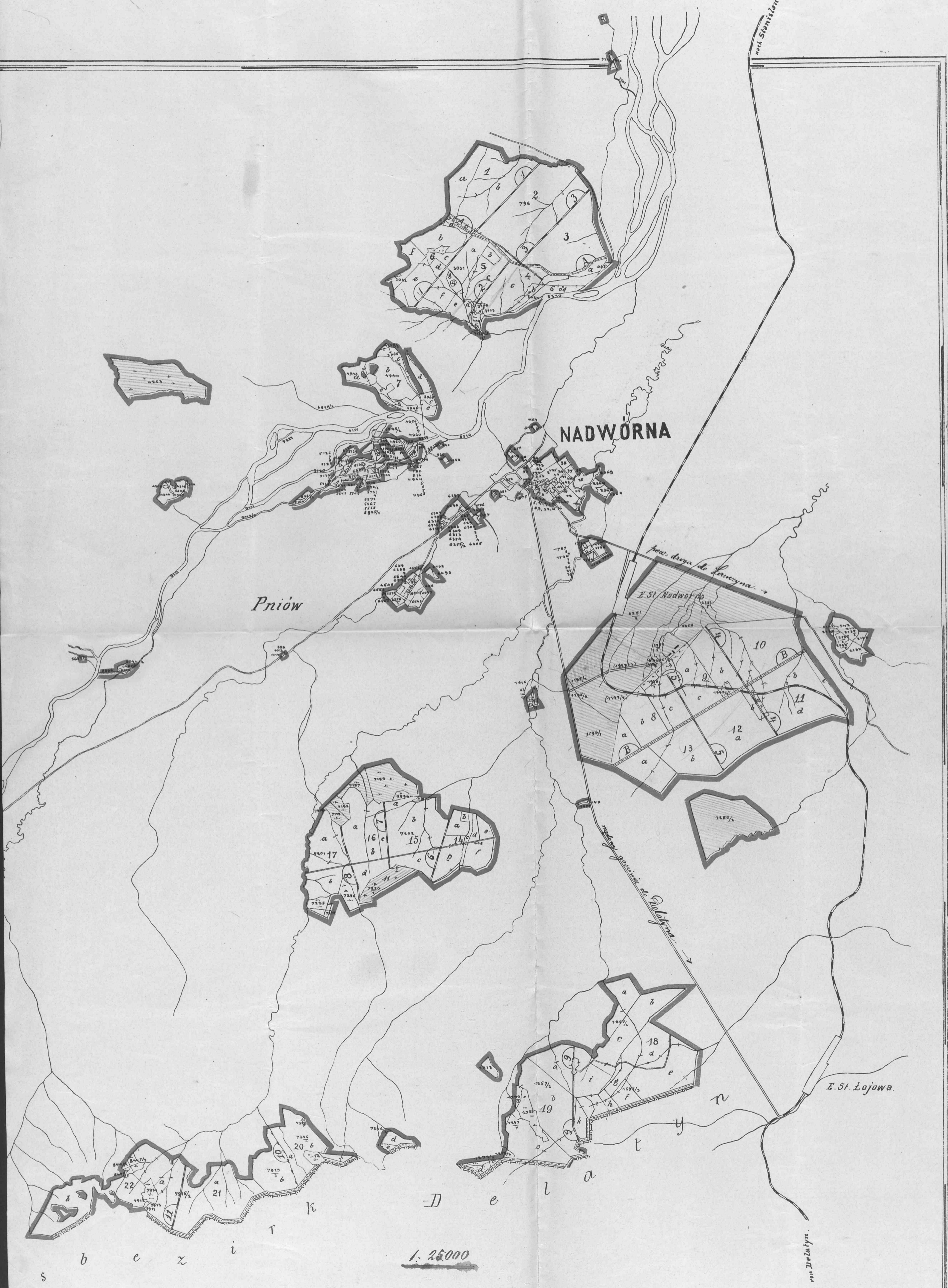
Stodoła z szopą dla kieratu. N^o 947.
N^o inwent. 3b, b.



7

Stajnia na konie i szop na wozy. N^o 947.
N^o inwentarza 36, c.





1:25,000

Projekt

gospodarstwa paswiskowego na folwarce
Marszowa.

Na głównym terenie folwarku
na którym można by po przeprowadzeniu
melioracji utworzyć także i paswisko,
przewidywałoby się na ten cel 200 morgów,
zasi 20 morgów użyto by się na sadzenie
buraków pastewnych, i zielony pasz 5 la
krow do podroju w lecie.

Przewidywano by się także
taniec odpowiednio rowami przekopac,
i dostatecznie zasieć kaimitem i to-
masyna.

Pierwszą sprawą kartofli i żyta, należy
się przeprowadzić bez znaczących kosztów,
oddając wprostno chłopom na spółkę.

Koszta inwestycyjne przedstawiałyby się:

Zakupno 32 sztuk byta	- - - - -	30000 zlr.
wykopanie rowów	- - - - -	1000
kaimit i tomasyna na 220 morgów		2200
zakupno 4 kow	- - - - -	400
wozy, samie, uprzy, taicne, etc.	- - - - -	400
adaptacja stajni	- - - - -	100
buraczarka	- - - - -	100
mlotarnia z kieratem	- - - - -	450
sieciarnia	- - - - -	100
zasianie trawami 200 morg. pół zlr.	- - - - -	10000
razem zlr.		<u>37000</u>

3400

Koszt utrzymania bydła

32 wta i 20 cielat - 4 konie.

Grupa dla 30 krow, po 3 klgr. = 90 klgr. ściennie,
przez 8 miesięcy zimowych tj. 240 dni, jest
216 q. po 3.50 zł = - - - - - 756 zł

grupa dla 10 jałówek rocznych, po 2 klgr. ściennie
= 20 klgr. przez 240 dni = 48 q. = - - - - - 168 zł

owies dla cielat, 20 wta, po 2 gace ściennie,
= 40 gace, przez 270 dni = 334 kory i 3 str. = 1002 zł

owies dla dwóch buhajów, po 3 gace,
= 72 kory i 3 str. = - - - - - 216 zł

owies dla 4 koni, po 2 gace = - - - - - 288 zł

razem karum kontowata by - - - zł. 2430 zł

Liczba ^{zasi} siana, po 10 klgr na wta i
w precieciu, przez 365 dni, na 52 wta,
potrzeboby 1924 q. siana, po 2 zł., niez-
mitoby to 3848 zł.

Wydatki roczne

czynsz ziemiany - - - - -	1100 zł.
okosa - - - - -	1200 "
7 parobków i 150 str - - - - -	1050 "
para dla inwentarza (jak wyżej) - -	2430 "
uprawa 6 morgów buraków (z nawozem) - -	270 "
następnymierzaniek, sól, i inne drobne -	150 "
razem - zł.	<u>6200 -</u>

11

Przychód.

Mleko od 30 krow, po 6 litrów dziennie,
= 180 litrów, przez 270 dni = 48600 litrów,
po 4 ct. = - - - - - 1944 zlr.
10 buhajków roczny po 300 zlr = 3000 zlr
10 jatówek resp. krow po 200 zlr - - 2000 zlr.
za zboże, za "Dukowinca" 50 morgów, u =
prawne na spółkę (trójpółowka: żyto, owies,
ngor, po 16 morgów) po 5 q. 2 morga,
= 160 q. zboża, po 5 zlr. = 800 zlr. - potem = 400 zlr.
razem zlr. - - 7.344.

Zostaje jeszcze 140 morgów łąk,
z których mieliby się ziano na pod-
sięć, oddając zbiór chłopom
za kopiec -

Tuż koło folwarku buntuje obecnie
Prąd tartak parowy, z którego
możnaby mieć trochę na podsięć,
gdyby stomy przy tym sposobie pro-
wadzenia gospodarstwa byłoby bardzo
mądro. -

Hohes k. k. Ackerbau-Ministerium

Anlasslich der hohen Zuschrift vom 9/2/1890,

Z. 3652
283

Wirtschaftsunterstützung n. r. 1900
Erziehung n. r. 1900

Hohes k. k. Ackerbau-Ministerium

Erziehung n. r. 1900

gerühe ^{antrag} ~~nun~~ für das Jahr 1901

nachstehende Subventionbeträge für das Jahr 1901 ^{antrag} ~~gewährt~~ ^{antrag} ~~erzogen~~ ^{antrag} ~~erzogen~~ ^{antrag} ~~erzogen~~

zur Hebung der Hornviehzucht	40.000 K.
„ „ der Forstviehzucht	14.000 K.
„ „ der Schafzucht	12.000 K.
„ „ der Geflügelzucht	2.000 K.
„ „ der Erziehung	2.000 K.

I. Hornviehzucht.

Wie es dem Hohen k. k. Ministerium aus unserer Jahresberichte ersichtlich ist, reicht ^{mit 40.000 K.} die jährliche Subvention, bei dem sich stets erweiternden Wirkungskreise,

Unter Bezugnahme auf die ²⁸³ ~~Erziehung~~ vom 9. Februar d. J. Z. 3652
in Anknüpfung der ²⁸³ ~~Erziehung~~ in der Kleinwieszucht, je wieviel ²⁸³ ~~Erziehung~~ der ²⁸³ ~~Erziehung~~ in der ²⁸³ ~~Erziehung~~ ²⁸³ ~~Erziehung~~

Hornviehzucht

auf diesen Gebiete kaum aus, obgleich
^{jetzt} wir nur das Nothwendigste thun,
^{insempfänger}
~~inzwischen~~ ~~begonnen~~
um die ~~angefangene~~ Action
weiter ~~zu~~ führen zu können.

weil dieselbe
indem sie ihr ^{best}preliminirtes
Maximum erreicht hat,

Die Zahl der Springstationen (280)
bleibt seit 3 Jahren unverändert,
~~280~~ - ~~etwa 280~~ -; ebenso ~~steht~~
~~verändert~~ ^{hat sich} ~~in den~~
letzten Jahren, die Zahl der Stam-
mherden, ^{nur} sehr unbedeutend ~~zugenommen~~
~~zugenommen~~ ^{zugenommen};
aus demselben Grunde (Ende 1899
achtzehn Voll, w/ 51 Halbblood-
stammherden.)

~~Sehr zu bedauern ist es, dass
wir im Laufe des Jahres nur
eine Gemeinde Stammherde
anlegen können, indem dieses,
das ~~best~~ Mittel zur ~~Hebung~~
am vortheilhaftesten ^{auf die}
Hebung der Viehzucht unter
den Gänern wirkt.~~

Die Verwendung der Libvention,
in der von uns ^{ein}angeschlagenen
Richtung, weist ganz ergiebige
Resultate aus; die Preise des
Erntmaterials ^{sind bedeutend} haben sich
ungemein ^{gestiegen} gesteigert, nur unser
Jungvieh findet mit jeder

sowohl im Innern wie auch nach dem
Jahr grösseren Absatz nach ~~auswärts~~
~~Europa~~

Im bewilligten vorerwähnten Fortschritt in
diesem Wirtschaftsjahre in wünschenswerter
Anspruch zu nehmen können, bitten
wir d. f. K. K. mit freigelegtem

Damit wir weiter die nachge-
forderte ~~in das Land bereichende~~
~~Verliehe~~ ~~größerer Wohlstand~~
nur weiter zu unterstützen in Stande seien,
erzählen wir um die gütige
Gewährung einer Subvention
von 40000 K., zu diesem Zweck
am 1. für das Jahr 1901.

~~Erwählung~~
~~laut der Verordnung~~
vom J. 1893 Z. 7378 ~~bekanntlich~~
1102
vom Landesauschluss für Steuern
~~bestimmte~~ ~~in jährlicher Höhe~~ ~~von~~ ~~40.000 K.~~
für Subvention
bestimmte.

~~II Porsternvieh zucht~~
Angesichts der leichten Aufzucht,
in des schnellen Umsatzes der
Maare, ~~ist~~ die Schweinezucht
von der größten Bedeutung für
die Landwirtschaft, ~~ist~~ ~~sehr~~
~~schon~~ ~~vor~~ ~~allen~~ ~~andern~~
gerichteten ~~Vitalen~~ ~~ganze~~ ~~zu~~
~~besten~~ ~~des~~ ~~Landes~~ ~~schlages~~
~~leistung~~ ~~zur~~ ~~Erzeugung~~ ~~mit~~
dem Yorkshireschweine, hat
sich als sehr zweckmäßig
erwiesen, dessen ^{den} besten Beweis
liefern die ~~so~~ ~~gahlreich~~ ~~ein~~
fließende Jungtiere im Filial-
Stammherden, ~~in~~ ~~Springer~~
Mit Ende des J. 1899 haben
wir 7 Central Stammherden

Die seit mehreren Jahren
besten ~~des~~ ~~Landes~~ ~~schlages~~
leistung ~~zur~~ ~~Erzeugung~~ ~~mit~~
dem Yorkshireschweine, hat
sich als sehr zweckmäßig
erwiesen, dessen ^{den} besten Beweis
liefern die ~~so~~ ~~gahlreich~~ ~~ein~~
fließende Jungtiere im Filial-
Stammherden, ~~in~~ ~~Springer~~
Mit Ende des J. 1899 haben
wir 7 Central Stammherden

Mein
beste in jungen Filialherden
mit ~~den~~ ~~mit~~ ~~geringsten~~
Gehälften ~~im~~ ~~Erzeugung~~
sind

270 Filial Stammbeerden w/ 167
Springstationen gehabt.

Zur Ermöglichung einer weiteren
ununterbrochenen Action in
dieser Richtung, ersuchen wir
das Hohe k. k. Ministerium
um eine ^{weitere Genehmigung der} Subvention ~~von~~ 14.000 K.
für das Jahr 1901.

Vom Landesanschlusse
für ~~das~~ ^{die} Subvention
bekommen wir jährlich 4.000 K.

unregelmäßig sein, wird
das Interesse für die
Vierden letzten Jahre
von unregelmäßigem
Gange im Anstiegen.

Schafzucht.

Seit dem ~~Verfall~~ ^{die} Fleischschafe
unserer Züchter liefern, wird
das gewöhnliche Interesse immer
mehr dieser Zuchtweise zu-
gewendet.

Zur Veredlung ^{der} schwarzen
Schafe, beziehen wir ^{verwendbar (ausländisch)} die Oxford-
shiredowns, zur Veredlung
der schwarzen, die russischen
„Gungri“ - Die Zahl der
jährlich importierten Thiere,
ist abhängig ^{von} der Höhe der
uns gewährten ^{behaltenen} Subvention.

ist abhängig
uns gewährten ^{behaltenen}

Ende 1899 hatten wir 38 Stamm-
beerden w/ 63 ^{wieder} Springstationen.
Für das Jahr 1901 ^{erzielen}
wir ^{uns} ~~erzielen~~ ^{hin} eine
Subvention von 12.000 K.

Vgl. Interessen der Beförderung
der Schafzucht,

Geflügelzucht

Zur Bekämpfung der Geflügelzucht,
 ersuchen wir, das Hohe K. K. M.
 gerübe uns eine Subvention
 von 2.000 K. ~~für~~ für
 das Jahr 1901 ~~gütigst zu~~
 gewähren - nämlich 1000 K
 für die, Jaroslauer, ~~Gesellschaft~~
 1000 K für die neu in
 Lemberg ^{gegründete} entstandene Ge-
 flügelzucht Gesellschaft, die
 sich gütigst zu entwickeln
 verpflichtet -

vorigen Jahres

2/IV 900 ~~1000~~

Comito

(Innes Jg)

~~Viehweing~~: Kleinvieh-Verkauf

Thierschau (mit Einnahme von Pfenden) & Zuchtvieh-
Markt in Lemberg, im Jahre 1901

Wie wir es schon höher erwähnt haben, liefern unsere Limerthaler Stammeerben ein Zuchtmaterial, welches sehr leichten & guten Absatz nach dem Auslande finden könnte, wenn es nur in weiteren Kreisen der Züchter bekannt wäre -

Um dies zu ermöglichen, wie auch um dem Hohen K. K. M. die Früchte der uns seit Jahren ertheilten Subventionen vorstellen zu können, beabsichtigen wir im Jahre 1901 ^{Flora in Kärnten am Thurgang} eine Thierschau, mit Zuchtviehmarkt, & einer Schweine- & Schaf-Ausstellung ^{in Lemberg} zu veranstalten, ~~in Lemberg~~ ^{zu veranstalten, & durch}

unabhängig von der Genehmigung des Betragens von 12.000 K. zur Anweisung der Kosten dieser Unternehmung.

führen zu können, ersuchen wir, das H. K. K. M. geruhe uns eine Subvention von 12.000 K. gütigst zu gewähren.

Jeder Grossherzogthum haben solche Thierschauen ^{ausgeführt} ~~ausgeführt~~ ^{an den} ~~an den~~ ^{an den} Zuchtviehmärkten, ^{das meiste} ~~das meiste~~ ^{zur} Hebung der dortigen Viehzucht beigetragen, & hauptsächlich ~~dadurch~~ ^{dadurch} haben sich das dortige Limerthaler ^{zurück} ~~zurück~~ ^{zurück} den Europäischen Weltmarkt erworben.

in Folge dessen
A

Do L 400/1900

Wnioski subwencyjne na r. 1901Dział chowu bydłaWycała Ministerstwo
rolnictwa we Wiedniu!

Stosownie do wezwania Wys.
Ministerstwa z dnia 9. lutego
1900 L $\frac{3652}{283}$, mamy reskrypt
prezostojyc niniejszym, ~~zawiomi~~
prosis o laskawe nyzyczenie
nastepujacych subwencyj
na rok 1901.

Dwsto rogatke

Na mocy reskryptu Wys.
Ministerstwa z r. 1898 L $\frac{3318}{1102}$
stegynujemy od r. 1898, na
podawiscie chowu bydla,
roczna subwencja w kwocie
40.000 Koron. przyrzeczona
stedy na lat 10.

Mezie to zabezpczenie,
mogliamy wypracowac plan
statej akciji, postug stonogo fer

~~Konwencje o r. 1893~~
postępujemy. Mając także
zapewnioną subwencję ^{Krajowa} w tej
samej wysokości, mogliśmy
wypracować plan stałej pracy,
podług którego też o r. 1893
postępujemy. Prace tej
pracy są witalne, i możemy
śmiało powiedzieć, że pieniądze
nam powierzone, ~~nie zostały~~
wielkie korzyści Krajowi
przyniosły. -

W lat trzech stoimy na
punkcie kulminacyjnym
naszej pracy, ~~z samej~~
~~programu~~ opartej na
tej ^{tej wysokości} gwarantowanej subwencji;

W Dalej jej już rozszerzać nie możemy; - ilość stacji buhajów, jak i
Kalmień, one bardzo się przy-
czyniają do powiększenia
show była, w lat trzech
się nie powiększa - mamy
i obecnie znowu około
280; również ilość obór
zarobkowych ^{pot. kraj} utrzymuje się
obecnie w tej samej liczbie ~~(nie zmienia)~~

Zwiększa się tylko o jedną
 corocznie ilość obrotów
 krwi, i obrotów garstowatych
 ziemnych, gdyż na zastawanie
 ich jest w programie stała roczna
wstępiona kwota.

około 50, ~~1000000~~ w obec tego że
 przy tej ilości, sama
 gminna buhajów, poczyni
 wiele kosztów.

~~Chęć utrzymania~~

Chęć podtrzymać ~~też~~ postanowienia
 na dzisiejszej stopni awersa,
 wprawianym, ^{by} Wzr. Ministerstwo
 zaczęło przyznac nam i
 na rok 1901 ~~określenie~~ na polnie
 sienne chowu była, subwencja
 w dotychczasowej wysokości,
 tj. 40000 koron.
 (Simathabrie)

Wystawa targowa
była rozpisana
na Lwowie w r. 1901

Masze obrót garstowate, pro-
 dukcja jest już tak dosko-
 nalsz materjał rozpisany,
 że możemy ~~też~~ utrzymać
 konkurencja, z najlepszymi
 obrótami innych krajów
 koronnych; mają też tak
 wielki poprz ⁱⁿ podzieli, ~~na buhajów~~
 i jasiński, że gaminowien
 często sprostać nie mogą.
 W ostatnich latach, ~~oprac~~
~~też~~ otworzył się także
 zbyt z granic, który
 ciągle wzrasta —

Chcąc ~~zwiększyć~~ ~~stosunek~~ możliwości
wień szerszymi rotami handlowymi,
tak krajowemu jak i zagran-
icznemu, zapoznanie się
z protokolem narad obrot,
z drugiej zaś strony pragnąc
przedstawić Wys. Ministerstwu
dotychczasowe rezultaty
naszej pracy na tem polu,
powzieliśmy zamiar wysta-
wienia wystawy i targu
była rozpisowego we Lwowie
w r. 1901. -

Takie wystawy targowe
w Królestwie Galicji i Karpat, przy-
czyniły się w znacznej części
do ^{ich rozwoju} rozwoju i rozgłosu, jakże
samotnie było w całym
świecie sobie zdobyto; mamy
więc nadzieję ^{że i nam} podobne ^{wystawy} ~~rozpisy~~
ograniczone korzyści przynieść
by mogły - a przeto, postar-
zamy, zależy nam bardzo
na tem, byśmy mogli wyka-
zać się przed Wys. Mini-
sterstwem, cośmy w przedzi-
wio laty dzięki Jego subwencjom

2)

głównie patrefili -
 Ma wyrażenie takiej wytwory
 targowej była rozprawowa,
 mełnowie w r. 1901 (przy
 której odbyła by się także
 wyprawa siewu i owiec)
 wyrażamy, że Wzr. Ministerstwo
 raczyło udzielić nam
 subwencji w kwocie 12.000 koron

Przebieg chlewna

Wzrostowanie siewu krajowej
 Yorkshire'ami, prowadzone
 u nas od szeregu lat, okazuje
 się bardzo stosowne u rez
 ultatów. - Doświadczenia te są
 z każdym rokiem liczniejsze
 badania o chlewni zarobku
 i stare kurwów.

Z końca r. 1899 mieliśmy
 7 chlewni centralnych (z
 materjałem pierworzystym
 Europejskim) - 270 chlewni
 zarobkowych, - i 167 starych
 kurwów.

Ma konieczną a bardzo
 kosztowne oświeżanie
 materjału w chlewniach
 centralnych, i na dalsze

rehabilitację chłwał zwrócić
względem i stacji kamion, 4 praca
szamy by były Ministerstwo
raczyło nam przyznać na
ten cel subwencji w kwocie
~~12.000~~ ^{12.000} Koron. -

~~Władze~~ Krajowy Szef
nam na ten cel 4.000 Koron

Owce

Do czasu jak zaczęliśmy sprawa
rehabilitacji i zaprowadzić owce
mieszne, o wiele wstrzymaliśmy
i mniej wybrednie niż ~~z~~
dawniej u nas chowane owce
ciężko welniste, zaczęła się znów
rozbudzić ~~ta~~ zamiatanie
do tej stacji bezwzględnie
galezi ~~poproszenia~~ chowu
zwierząt domowych.

Do poprawy owiec białych
prowadzamy Oxfordshire
Downy, do poprawy czarnych,
rosyjskie Guszki.

Flora prowadzamy również
sztuki zależy od wydatków
występującej subwencji Państwa
mej, gdyż subwencji Krajowej
na ten cel nie ~~otrzymujemy~~ ^{otrzymujemy}.

Całkowicie opiera
się na subwencji

Z koncem roku 1899, mieliśmy 38 owczarni zarobkowych, i 63 stajni
tryków.

Na rok 1901 uprzążony był
Wys. Ministerstwo raczyło nam
uzupełnić na podmierzenie
char owiec, subwencją
w kwocie 12.000 Koron.

Na podmierzenie charów Drobni

~~Na podmierzenie charów~~
~~Drobni~~, uprzążony był Ws.
Ministerstwo raczyło nam
uzupełnić subwencją na
rok 1901 Koron 2.000; -
z to 1.000 Koron dla Tow.
Jarostawskiego, a 1.000 K.
dla nowo założonego
Tow. Lwowskiego.

Sponsorowanie planów na budynki (wzrost) stajenne dla owiec

Ponieważ budynki stajenne
w naszym owczarni pozosta-
wiają wiele do życzenia,
i przy większym postępie
chowa byłyby u nich, nie
odpowiadają już dziś naj-
wymagającym, do celów
głównych, do celów

postarac się o sporządzenie planów na wojowę, a ~~nie~~ do ~~tych~~ ^{wojowian} środków zastosowane, budynki stażenne, odpowiednio do warunków rozmaitych okolic ~~województwa~~ Kraju —

W tym celu upraszam by Kyr. Ministerstwo raczyło uwzględnić na jedynorazowej subwencji na r. 1901 w kwocie 2000 Kora —

Zestawienie ogólne:

subwencji na r. 1901

- Na podniesienie domu byłta 40000 K
- Na wystawę targową w Łowic 12.000
- Na podniesienie domu try. elanij 14.000
- „ „ „ wiece 12.000
- „ „ „ Dobica 2.000
- na plany budynków stażennych 2.000
- na podn. domu Kani 6666 K 67h
- razem razem 88.666 K 67h

Koniec

Ta mały reskrypt Wyrotkiego Ministerstwa z 30 Kwietnia 1896 r. L. 6950, upraszam uprzejmie o Fav. Kawał udzielenie namemu Towarzystwu i na rok 1901, powyżej wyżej. uciouym reskrytem na lat nek' przyniesionej nam subwencji na podniesienie domu Koni w Wojowianstaj i rabouyt, a to w kwocie 6666 K 67h. Przegotowe przedłożenie z uwzgl. tej subwencji, z odwołaniem do. datnowymu wnioskiem, bydnimy mieli razuyt w Krotkim czasie Wyrotiemu Ministerstwu nadeśta.

Łowic 26/900. Wle. Prees

L. 1134/1900

-1-

10

VI

24
L. 5429/1900

Die k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft
in Wien besohlet sich auf einen beschriebenen
Ausschreibung zu machen, welchen die Genossenschaft
der Markt Wien in Wien am 20ten
April l. j. abzufaltener Sitzung gütigentlich be-
rathung des Gutwirthes der Wiener Markt-
Genossenschaft für den Wiener - Leubal - Viehmarkt
aufgesetzt hat, lautet welchen in. a. in Punkt 3
derselben die Bestimmung aufgenommen
werden soll, daß das Vieh bei Eintritt auf den
Markt in zw. wof vor dem Verkaufe zu ver-
fahren sei, daß der Verkauf des Viehes auf
diesem Markte mit Einweisung der Verzeu-
nung in den Preisgeld stattgefunden habe und
dem genüß auf die erhaltenen Preise mit incl.
Verzeuungsgeld zu notiren sein.

An die

k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft

Lemberg

W

Hon dem Handelsinstitute mitgeteilt, dass
die von Herrn Wenzel beauftragten Landwirte
durch eine solche Maßregel unmerklich geschädigt
würden haben wie am das Jahr k. k. Oberbau-
Ministerium eine Vorstellung dergestalt ge-
richtet, deren Abschrift mitfolgt.

Pelte auf der Wiener Wenzel
Erhalten nicht aus dem Ausland be-
zogen werden, so dürfte das Interesse für die
in dem Falle eintraten als der projectierte Just-
und Viehmarktet in Verbindung mit
dem Viehmarktet in Wien ins Leben
treten sollte.

Wir richten deshalb an Sie
die colligiale Bitte, um gütlich barmherzige
Fürsorge an das k. k. Oberbau-Ministerium
richten zu wollen.

Wien, am 16. Juni 1900.

Vom Central-Ausschusse
der k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft
in Wien.

Der I. Vice-Präsident:

K. Wenzel

Der Secretär:

A. H. Horregger

POD: dnia 25/II 1900

L: 1134

ODZIAŁ
JRWENTARZY

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austriackiem.
rocznie 8 koron. | półrocznie 4 koron.
W Rosji rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

**Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płaćący 10 K.
wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.**

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszym inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.

Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcja i Administracja „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

W sprawie pośrednictwa przy sprowadzaniu nawozów sztucznych. — W obronie hodowli krajowej przeciw zakusom rzeźników wiedeńskich i Rady miasta Wiednia. — Wrażenia z wycieczki na zachód, napisał prof. Karol Malsburg. — Sprawy towarzystwa: Walne zebranie Oddziału Podolskiego. — Z doświadczeń polowych w Mikulicach, (Jerzy Turman). — Kronika. — Pytania i odpowiedzi — Wiadomości handlowe.

W sprawie pośrednictwa przy sprowadzaniu nawozów sztucznych.

*Okólnik do Szanownych Rad Oddziałów i P. T. Członków
c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie*

Pośrednictwo nasze w sprowadzaniu nawozów sztucznych wydało już o tyle pomyślne rezultaty, że akcyę tę zamierzamy nadal rozwijać, widząc w tem nie małą korzyść dla rolnictwa naszego korzyść.

ca może dostać na podstawie analizy odpowiednią bonifikacyę, ale przeważna większość pada ofiarą oszustwa i chwali sobie jeszcze taniłość. W takich razach niewiele można nawet liczyć na analizę, bo cóż z tego przyjdzie odbiorcy, jeżeli w sezonie samym otrzyma nawet z bonifikacyą zamiast superfosfatu 18% np. superfosfat 10% i da roli zamało kwasu fosforowego, a chcąc dokupić drugi wagon musiałby nań czekać kilka tygodni z powogu nawału ekspedycyi sezonowych.

Faktem jest, że w obec działalności Towarzystw rolniczych muszą sumienni kupcy sprzedawać uawozy sztuczne po cenach kartelowych i zadowalać się tylko skromnym rabatem fabrycznym. My otrzymujemy przy większym odliczeniu również pewne rabaty od fabryk, nie

ułatwieniem manipulacji a dla członków naszych nie przedstawia żadnych trudności. Jeżeli ktoś n. p. zamawia w lutym wagon żużli do wysłania 15. maja a drugi wagon żużli do wysłania 15. października, to zamówienie takie wystarcza dla nas w zupełności, zapłata zaś czy to gotówką czy wekslem następuje za pierwszy wagon po odstawie w maju a za drugi wagon po odstawie w październiku. Podnosimy to dla tego, ponieważ niektórzy wstrzymują się ze wczesnymi zamówieniami w tem błędnem mniemaniu, że wraz z zamówieniem trzeba nam z góry płacić, czego nie żądamy wcale.

Wczesne zamówienia są i dla odbiorców bardzo pożądane, ponieważ fabryki wykonują zamówienia w tym porządku, w jakim wpłynęły, w sezonie zaś jest taki nawał ekspedycyi i często brak wagonów, że powstają stąd niemiłe zwłoki w dostawie. Dla zapewnienia punktualnej dostawy jest zatem wczesne zamawianie nader pożądane, kto zaś zamawia w ostatniej chwili, naraża się na to, że posyłka może się bardzo spóźnić, na co nie pomogą żadne telegramy ani reklamacye. W miesiącu sierpniu i wrześniu jest taki nawał ekspedycyi żużli Thomasa, wstrzymywany nadto odbywającymi się w tym czasie manewrami, że dla uniknięcia zwłoki w dostawie odradzamy stanowczo zamawiania żużli na te miesiące i prosimy usilnie zamawiać je raczej na wszelkie inne miesiące, kiedy wysyłka odbywa się bez przeszkód.

Nie chcemy tu bliżej rozwodzić się nad potrzebą assocyacji, której potęgę we wszystkich działach pracy ludzkiej każdy dzisiaj dobrze rozumie. W naszych czasach, tak dla rolnictwa ciężkich, jest assocyacja rolników potrzebą gwałtowną, bo zewsząd są oni osaczeni kartelami, trustami, giełdami zbożowymi i t. d. i ze swojej strony muszą także tym falangom przeciwstawić związki rolnicze. W Niemczech są już związki rolnicze potęgą, która skutecznie walczy w obronie interesów rolników i ogarnia całe państwo gęstą siecią stowarzyszeń zasobnych w milionowe kapitały. Po tylu klęskach ekonomicznych zakładać w naszym kraju związek rol-

niczy z udziałami członków dla zebrania potrzebnych kapitałów wydało się nam rzeczą przedwczesną i trudną do wykonania. To też na początek pośrednictwom naszym w sprowadzaniu sztucznych nawozów, jako objaw bardzo pożądanej samopomocy rolników, może stać się zawiązkiem większej akcji dla stworzenia tak nam potrzebnego syndykatu rolniczego i dlatego zachęcamy naszych P. T. Członków jak najgoręcej do korzystania z naszych usług i do solidarnego zszeregowania się pod hasłem wspólności interesów.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

W obronie krajowej hodowli przeciw zakusom rzeźników wiedeńskich i Rady miasta Wiednia.

(Memoryał c. k. gal. Towarzystwa Gospodarskiego, wysłany do c. k. Prezesa Ministrów, do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i c. k. Ministerstwa rolnictwa).

ulożył **Juliusz Frommel.**

Wysokie c. k. Ministeryum!

Rada gminna miasta Wiednia, ulegając naciskowi ze strony rzeźników i masarzy wiedeńskich, powzięła ponownie na posiedzeniu z dnia 5 grudnia 1900 uchwały, których wprowadzenie w życie wyrządziłoby niepomiarłą szkodę, rolnictwu całej Austrii, w szczególności zaś rolnictwu Galicyi i Bukowiny. Chodzi tu mianowicie o zarządzenia, które Rada miasta Wiednia zamierza wprowadzić na wyłączną korzyść rzeźników i masarzy, wbrew nawet dobrze zrozumianemu interesowi konsumentów.

a) Pierwsza z tych zamierzonych innowacji tyczy się zmiany przepisów handlowych na wiedeńskim centralnym targu na bydło i ma na celu: 1^o przerzucenie opłaty konsumcyjnej z kupującego i konsumenta, na sprzedającego, tj. na producenta (więc hodowcę i opasającego); 2^o wprowadzenie sprzedaży na postawie wagi rzeźnej (*Schlachtgewicht*) pod hasłem: „*Freiheit des Handels und Verkehrs*“ (wolność handlu i obrotu).

b) Z tem ostatniem żądaniem spotykamy się od czasu zamknięcia wschodniej granicy dla przypędu bydła tj. od r. 1881 bardzo często, a prawie z reguły wtedy, gdy w Wiedniu, pomimo spadku cen bydła, mięso pozostaje, jak było, drogiem, a rzeźnicy i pośrednicy handlowi są w kłopotach, jak taki stan rzeczy usprawiedliwić. Robi się więc tak, że na targi bezpośrednio potem następujące, wywołuje się umyślnie mniejszy przypęd, aby wskazując potem na to słabe zaopatrzenie targu wiedeńskiego, domagać się otwarcia granicy Rumuńskiej dla przypędu żywych zwierząt.

Przeciwko obu powyższym zamierzonym zamachom na istnienie chowu bydła i świń w Cislitawii a szczególnie w obu wschodnich krajach koronnych tj. Galicyi i Bukowinie, czuje się c. k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie zobowiązanem zająć stanowisko odporne i ma zaszczyt przedłożyć co następuje:

O szkodliwości zamierzonej zmiany punktu trzeciego przepisów targowych (*Marktordnung*), przez którą to zmianę Rada miasta Wiednia dąży do tego, aby podatek spożywczy od wszystkich zwierząt opłacany był przed przypędem na centralną targowicę, a zatem jeszcze poza obrębem terenu podlegającego opłacie konsumcyjnej, — zdało sprawę podpisane Towarzystwo gospodarskie w swem podaniu do wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa pod datą 27 lipca 1900, tak wyczerpująco, że obecnie do tamtego podania nie byłoby trzeba nic dodawać, gdyby na posiedzeniu Rady miejskiej wiedeńskiej dnia 5 grudnia 1900 nie wyrażono w kwestyi podatku konsumcyjnego zupełnie nowych zapatrywań i zdań, które domagają się koniecznie odprawy w obec najwyższych władz decydujących.

Powiedziano tam przedewszystkiem: „Aby ludność wiedeńska nie uważała rzeźników za lichwiarzy i „zdzierców, winien być podatek konsumcyjny opłacany „z góry przez producentów (hodowców i opasających), „iżby tym sposobem uniknąć pozorów, że rzeźnicy wiedeńscy po nadzwyczajnie niskich cenach kupują zwierzęta żywe a mięso sprzedają po cenach wysokich“ *).

*) Dosłownie: „Damit die wiener Bevölkerung die Fleischhauer nicht für Wucherer halte, müsse die Verzehrungssteuer „durch die Mäster und Züchter im Vorhinein bezahlt werden, „um auf diese Weise zu verhindern, dass es den Anschein habe, als ob die Fleischhauer zu ausserordentlich niedrigen Prei-

Dla takich to zatem błahych partyjnych celów ma być zmuszonym rolnik, który znaczną część swego mienia wkłada w zwierzęta użytkowe i opasowe, który przy opasach największą część własnych i dokupionych produktów zwierzętami temi skarmia, który przedsięwzięcie ryzykowny, na setki mil, transport do Wiednia, aby w końcu, co z powodu wadliwej organizacyi spędów często się zdarza, na „zły“ targ natrafić i z konieczności znacznie niżej wartości bydło sprzedać, — ten rolnik zatem ma być zmuszonym do znacznych wydatków w gotówce zaraz po przybyciu jego zwierząt do Wiednia, a ponieważ zwykle potrzebnej gotówki nie posiada, ma być zmuszonym znowu „do brania „zaliczki“, jak to było w szóstym i siódmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia.

Dla takiego celu, więc dla „honoru rzeźników“ jak powiedział burmistrz miasta Wiednia, ma być prosta logika wywróconą na opak, i podatek spożywczy nie przez spożywcę, ale przez producenta ma być opłacany! A przytem jest rzeczą nie tylko prawdopodobną, ale na podstawie doświadczenia z lat 1860 do 1882 zupełnie pewną, że pod pozorem wyższej ceny bydła, powstałej rzekomo przez sprzedaż z doliczeniem podatku konsumcyjnego — ceny mięsa w Wiedniu zostaną podwyższone.

Gdyby zatem uchwały rady miejskiej wiedeńskiej stały się prawem, ucierpiałaby na tem zarówno konsumująca ludność jak i producenci, lecz powróciłby dla rzeźników i wszelkiego rodzaju pośredników wiek złoty, kiedy to z producentem mogli oni robić co się im żywnie podobało i gdy niejedynemu wskutek tego zmuszonym był sprzedać swoje przez 6 miesięcy pasione woły taniej niż je w stanie chudym na opas zakupił.

A rzecz szczególna! — Nigdy ludność wiedeńska nie narzekała więcej na drożyznę mięsa, jak właśnie w czasach, gdy podatek konsumcyjny przez sprzedających producentów był opłacany — w 6-tym dziesiątku lat minionego wieku — gdy to całe biblioteki na temat tej drożyzny zapisywano i ankiety w tej sprawie przeprowadzono bez liku. Ale za to wzbogaceni wówczas szybko wiedeńscy rzeźnicy kupowali dobra, z których wyzbyć się musieli zrujnowani więksi wła-

„sen lebendes Vieh einkaufen und das Fleisch zu theueren Preisen verkaufen“.

ściciele ziemscy, — a i dla handlu pośredniczącego było wówczas żniwo pełne!

Wówczas to i inne jeszcze istniały sposoby handlu, do których na nowo widocznie z utęsknieniem wzdychają rzeźnicy i Rada miasta Wiednia, pod hasłem: „wolność obrotu i handlu“!

Ten piękny frazes oznacza jednak tyleż, co przywrócenie sprzedaży na podstawie „wagi rzeźnej“.

Co ten sposób sprzedaży oznacza dla producenta, któremu poprostu nie zostawia się żadnego wyboru, który więc musi „bić“ a mianowicie po poprzednim wybrakowaniu „gorszego towaru z partii“ i po „wylosowaniu“ z pozostałej liczby „próbnych wołów (*Muster-Ochsen*) do t. zw. „*Probeschlachtung*“, który zatem zupełnie jest wydany na łaskę i niełaskę pp. rzeźników — co to wszystko znaczy, mogą opowiedzieć jeszcze dzisiaj ci wszyscy gospodarze, którzy wówczas opasy do Wiednia posyłali nie chcąc ich po śmiesznie lichych cenach sprzedać na nogach na miejsce.

Otwarcie granicy rumuńskiej dla przyępu bydła i świń do Austrii jest drugim postulatem wiedeńskich „interesentów“.

Kto jednak w siódmym dziesiątku zeszłego wieku był świadkiem powtarzającej się ustawicznie klęski księgosuszu i zniszczenia, jakie ta zaraza w stanie bydła nie tylko w Galicyi i Bukowinie, ale na Morawach i Śląsku sprawiała, temu dowodzić nie trzeba, że wszelkie od lat 20 w Austrii ze skutkiem poczynione ofiary kapitału, czasu i pracy w celu podniesienia chowu bydła — pójdą zupełnie na marne z chwilą zezwolenia na nowo na swobodny przepęd i przywóz zwierząt żywych z Rumunii lub przez Rumunię. (Rzeczą bowiem jest wiadomą, iż w ciągu tego czasu w Besarabii i południowej Rosyi nie zmieniło się nic, a w Rumunii bardzo nie wiele pod względem dozoru policyjno-weterynaryjnego i przedewszystkiem pod względem zapobieżenia możliwości przepędu zwierząt zarażonych z Rosyi przez Rumunię do Austrii).

Niebezpieczeństwo dowozu południowo-rosyjskiego, i besarabskiego bydła tym więcej zagraża, że — jak to z wiarogodnych sprawozdań rolniczych przy poselstwie ces. niemieckiem w Bukareszcie wynika *) — obecny stan bydła w Rumunii samej tak się zmiejszył, iż o dowozie zamtąd w najbliższych latach myśleć nie można,

owszem przeciwnie, odbywa się od ostatniego dziesiątka lat z Bukowiny i Węgier dość znaczny wywóz bydła czerwonekrasego (*Simmentalerów*, *Kuhländerów* i *Pinzgauerów*) do Rumunii.

Bezwątpienia, — po ponownem otwarciu granicy rumuńskiej dla dowozu bydła do Austrii, nastąpiłoby na rok lub co najwyżej dwa lata ogólne obniżenie ceny bydła rzeźnego — a co za tem idzie i bydła do chowu, na wszystkich targach austriackich; po pewnym czasie jednak musiałaby przyjść dotkliwa reakcja, a stan bydła w krajach austriackich, o ileby go zarazy nie zdziesiątkowały, takby się wskutek obniżenia wartości zmiejszył, że w krótkim czasie z powodu braku podaży, ceny musiałyby nadmiernie podskoczyć.

Niechybnym skutkiem tego wszystkiego byłoby zubożenie ludności całych okolic, zwłaszcza górskich i podgórszych — konsument skarżyłby się dalej na drożyznę mięsa — rolnik i hodowca zostaliby zrujnowani, a jedynie rolnicy rumuńscy i kilka setek rzeźników, handlarzy i spekulantów opaśników utuczyłoby się, w okresie otwarcia granicy — kosztem wszystkich — tak, jak to już było przed czterdziestu laty.

C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wobec tej na nowo wdrożonej a ekonomicznie szkodliwej akcji wiedeńskich rzeźników, masarzy i radców miejskich, oczekuje ze spokojem decyzji władz najwyższych w tem przekonaniu, iż rolnictwo i tak już w krytycznym znajdujące się stanie, znajdzie należyłą opiekę i ochronę u wysokiego c. k. Rządu; ma zaszczyt zatem przedłożyć niniejszem prośbę:

Wysokie c. k. Ministerstwo raczy *a limine* odrzucić wszelkie podania:

- a) o zmianę przepisów targowych dla wiedeńskiego targu centralnego na bydło — w tym kierunku:
 - 1) aby przerzucić opłatę podatku spożywczego z kupca (rzeźnika i przekupnia) na producenta;
 - 2) aby na nowo wprowadzić sprzedaż na podstawie „wagi rzeźnej“;
 - b) o otwarciu ponowne granicy rumuńskiej dla dowozu zwierząt żywych
- Lwów, d. 25. stycznia 1901.

Komitet c. k. Tow. Gospodarskiego Galicyjskiego.

*) Patrz: „*Mitteilungen der Deutschen Landwirtschaftsgesellschaft*“ Stück 43 u. 44, za rok 1900.

K. K. Landwirtschaftsgesellschaft

ad N: 5729

ex 1900.

An
die K. K. Landwirtschaftsgesellschaft
Lemberg.

Mit f. o. Ziffern vom 16. Juni
l. J. Ziff. 5729 haben wir Ihnen eine
Eingabe an das K. K. Ackerbau-Mini-
sterium übermittelt, mit welcher
gegen den Kapfließ des Wisman-
Gemeindekanals Protest erhoben wird,
„ dass in die neue Marktordnung
„ für den Wisman Centralmarkthall
„ die Bestimmung eingeführt wurde,
„ es sei das Vieh beim Eintritt in
„ den Markt, das von dem Han-
„ dler zu verkaufen, als Folge
„ seiner Lage von Verkauf des Viehs
„ auf diesem Markte mit Führung
„ der Verkaufungsstempel in den Rumpf,
„ zum Schutz gegen die Verbreitung
„ der ansteckenden Krankheiten incl. der
„ Verkaufungsstempel zu versehen sein.“

Von dem Kammerhaupte v. d. g.
fand, dass die von Wienermusikanten
kassierten Liederstücke eines
solchen Maßstabes ungenügend
sind, sondern, haben ein
ein, eines Liederstückes. ein
Liederstück ein gleiches
Liederstück ein. Ein
Liederstück ein in
Liederstück ein in Liederstück.

Die meisten Lieder in
den Liederbüchern, sind
einfach, ob sie sich
einfach haben, damit ein,
sind ein Liederstück,
einfach ein Liederstück,
einfach ein Liederstück,
einfach ein Liederstück,
einfach ein Liederstück.

Wien, am 19. September 1910.

Vom Centralausschusse
der k. k. Landwirtschaftsgesellschaft
in Wien.

Der Präsident:

J. P. P.

Der Secretär:

J. P.
Paul Peyer

Exp I

Rs

In KK Landwirtschafts Generaldirektion
in Wien.

In Verantwortung der Hauptan-
tragssteller vom 19ten September
No. 7 ~~88~~ ad 2.5729 Mark
ex 1900
aus Ihnen mit ~~dem~~ ~~einmal~~
aus dem Jahr 1900 die
Generaldirektion einzureichen
Actum und gelinstunt, nach
dem 27ten Juli v. J. No. 1134/900
mit dem beigefügten Memo
enthalten durch die Ackerbau-
Ministerium übermittelte haben,
um die für ^{die} Landwirtschaft lictigen
Vorgeschlagen die projektivsten
Bücherverwendung zu bekräftigen.

26/900

Imp. S.

J

Comite
Central - Ausschuss

J

do L. 1134/1900

Au des Hofes
R. K. Ackerbau-Ministerium
in Wien

7. 5813

21. 5/12 90

~~Der Herr Minister hat sich bei dem Kaiserlichen Rathe in Wien über die Verhältnisse der landwirtschaftlichen Verhältnisse in Österreich im Jahre 1891 eine genaue Auskunft gegeben und dieselbe als ein sehr interessantes Dokument betrachtet.~~

~~Dieser Bericht enthält eine sehr wichtige Mitteilung über die gegenwärtige Lage der Landwirtschaft in Österreich im Jahre 1891, welche ein sehr interessantes Dokument ist und dieselbe als ein sehr interessantes Dokument betrachtet.~~

Es ist mir sehr erfreulich, dass Sie sich für die landwirtschaftlichen Verhältnisse in Österreich interessieren und dass Sie dieselben als ein sehr interessantes Dokument betrachtet haben. Ich habe mich sehr über die von Ihnen angeführten Angaben über die landwirtschaftlichen Verhältnisse in Österreich im Jahre 1891 gefreut und bin sehr froh, dass Sie dieselben als ein sehr interessantes Dokument betrachtet haben.

Ich bin sehr froh, dass Sie sich für die landwirtschaftlichen Verhältnisse in Österreich interessieren und dass Sie dieselben als ein sehr interessantes Dokument betrachtet haben.

Herr Hofrath K. K. A. K. von Borun-
 uisthorin gewirkt dem Hofstaats-
 Rath Generaldirektor der Stadt
 Wien nicht stattzugeben und
 bezüglich der Subvention der
 Purgungstheater auf dem
 Landwirthschaftswege St. Marx ist
 gegen die dem gegenwärtigen
 Modus zu bedauern, in der Weise,
 dass die Purgungstheater
 nicht mehr ~~unter~~ beim Ortswirth
 der Purgung mit dem Markt in
 der Theatergegend durch den
 Ortswirth unterwirft ~~unter~~ und
 die offizielle Purgungstheater
 exelus. Purgungstheater gaffel

Lamburg den 27/2 1900

[Signature]
 Vice-Präsident
[Signature] (171)
 Herrn Landwirthschaftsrath.

Nr. 5729

Hoches

k. k. Ackerbau-Ministerium!

Gelagertlich Erwähnung des Ludwigs
 der für den Wiener-Land- und Viehmarkt be-
 stimmten neuen Marktordnung hat der Ge-
 meinderath der Stadt Wien den Beschluß gefaßt
 zu beschreiben, daß in Punkt 3 derselben die
 Bestimmung aufzunehmen wäre, ob für das Vieh
 beim Eintritt auf den Markt, bevor der
 Verkauf zu erfolgen, als Folge davon habe
 der Verkauf des Viehs auf diesem Markte
 mit Einzahlung der Versteigerungssteuer in den
 Kaufpreis stattzufinden und dafür auf die
 zu zahlen Preise mit incl. der Versteigerungs-
 Steuer zu notieren sein.

Es würde also nach diesem Punkte
 der projectirten Marktordnung der Kaufpreis,
 bevor die Versteigerungssteuer zu entrichten

haben und zwar noch als er Geld für sein Vieh er,
halten hat, ja als er noch weiß ob er es überhaupte
verkauft. Gegen diese brachialistische Einwirkung
muss die k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft in Wien
folgende sehr wichtige Lehrsätze aufstellen:

1.) Wird ein solcher Vorzug gegen jeden Vieh,
das keinen der bekannten Märkte wird die
Verzinsungssteuer von Viehhandeln eingeführt,
so ist gegen jeden Kaufmannischen Vieh, dass
der Käufer einer Waare, gelegentlich die Verkau-
fer, noch Geld dazu auszugeben muss, sondern Frucht
und Nutzen werden insoweit immer von dem Ein-
käufer, als Käufer ausbezahlt. Der Verkäufer
dass der Marktort innerhalb der Linien Wien
liegt, ist für ihn belanglos, denn wenn ja, muss
der Käufer innerhalb der Verzinsungssteuer,
in Linien freiliegen gemäss.

2.) Wenn der Käufer Verzinsungssteuer bezahlt,
dass diese durch die Kaufmannen zu tragen ist,
da ja doch die Entziehung naturgemäss bei Vieh
direkt von der Kaufmannen Fortan nicht möglich ist,
so zahlt sie der Viehhändler und schenkt sie mit dem
Viehpreis, keinesfalls geht selber jedoch dem Provin-
zialen an, welcher nirgends einen Vorzug für die
Verzinsung finden würde. —

gaben und Rechte überträgt und befristet sein,
den unübersehbaren sein.

Es ist jedoch nicht zu übersehen, dass die
Verhältnisse der Verfassungsgüter am Wiener Markt
betreffende Teil der bestehenden Marktordnung
im Jahre 1891 im Einklang mit dem k.k. Fi-
nanzministerium genehmigt wurde, wie ja
auch die Verordnung der k.k. Finanz-Landes-
Direktion in Wien vom 13. Juli 1891. Z. 1149
L. G. Bl. 41 ersichtlich und daher eine einseitige
Änderung durch die Commune Wien nicht
zulässig sein dürfte.

Obgleich all diese unge-
fügten Umstände, welche die gegenseitige Ver-
pflichtung der Verfassungsgüter mit sich bringen
würde, ist es begreiflich, dass trotzdem die vorlie-
gende Frage bei unsrem in diesem Jahre
statthabenden Congress zur Berathung kam,
doch immer wieder von der Einföhrung dieser
Maßregel Abstand genommen wurde u. zw.
gültig zurückliegend durch die Ministerialverord-
nung vom 30. Jänner 1892 und den selbst
bestimmten Ablauf der Sessionen Ober-
baurath Grafen Falkenhayn.

Uns vorstehend angeführten
Gründen stellen wir die Bitte:

Dass der k. k. Ackerbauminister
sich geneigt, dem Vorschlage des Gemeindevorstandes
der Stadt Wien nicht stattzugeben und bezüglich
der Einführung der Vorfruchtsteuer auf dem
Centralmarkete St. Marx es bei dem gegen-
wärtigen Morbus zu belassen, in der Weise, dass
die Vorfruchtsteuer nach wie vor erst beim
Eintritt der Tiere auf dem Markte in
das Einzugsgebiet durch den Käufer entricht-
et wird und die offiziellen Preisnotierungen
exclus. Vorfruchtsteuer gegeben.

Wien, am 10. Juni 1900.

Vom Central-Ausschusse
der k. k. Landwirtschafts-Gesellschaft
in Wien.

Dr. J. V. Präsident:

J. V.

Der Secretär:

Ad. Hochegger

3) Der Schiffsaar von Land, welcher sich die
 Aufsicht der Veräußerungs-Linie bezieht, wurde
 gelegentlich der Rückgabe eine Restituzion von 13 K.
 20 h. erhalten, in Wirklichkeit aber nur 5 K. 4 h. Ver-
 zeugungsstaar abzurufen, diese einen geringen
 immobilisirten Gewinn von 13 K. 16 h. per Stück
 einzubringen, natürlich auf Kosten der Versicherung-
 kasse; bei jenen Schiffsaaren, welche sich mit der
 Versicherung abgefunden haben, ist der Ge-
 winn sehr noch größer.

Dass die Last der Versicherung die Linie
 zurückzuführen, dieses eine große ist, ist leicht aus
 den officiellen Daten zu ersehen.

Wie soll ferner der Lignar einer
 festen Zeit, welches vorbestimmten Terminen im-
 mer, selbst, wie es ist, unter Zulassung von
 Rückpost verkaufen, resp. den Preis bestimmen,
 nachdem er nicht weiß wie viel zum niedrigen,
 und wie viel zum hohen Preise veräußert
 wird, ist unter dem Rückpost, welches der
 Käufer nach abgefloßenem Jahr nicht weiß, befin-
 den wird.

4) Es wurden durch die Notierungen der
 Preise incl. Veräußerungsstaar die Notieren,
 von sehr veräußert worden und für den

Landwirth eine Orientirung unabweisendlich erforderlich
ja unmöglich, was nicht nur für das auf dem Markt
zu verkaufende, sondern auch für das ab Wall zu ver-
kaufende Vieh gilt; wir soll er sich über den Markt,
gerade orientiren, wenn dieser incl. Verzehrunge-
Preis notirt ist, wo doch der Linder, welcher die
Verzehrunge Preise auf dem Kg. Preis nicht hat
je nach Gewicht des Viehs, variirt und infolge
Merkmalen des absoluten Gewichtes des verkauften
Viehs unbekannt bleibt.

In den Notirungen, kleinen Meßpreis
und Linderpreis betreffend, versteht man ja nicht
bei Durchsicht der Notirungen ob eine Verzehrunge-
Preis von 18 K. 20 h. oder 9 K. 10 h. darin steht,
was doch bei einem Gewicht von 400 Kg einem
Muttervieh von 2 1/4 h. per Kg. bedeutet, das
gleiches ist der Fall bei Jungvieh.

Dass bei solcher Unrichtigkeit der
Notirungen insbesondere die Landwirthe, welche
sich in die Lage kommen den Winter-Vieh-
markt zu besuchen, gerade über den am Vieh-
markt orientirten Jändlern und Händlern
im großen Maßstab wären, ist wohl klar.

Eine natürliche Folge dieser Unrichtig-
keit am Winter Markt wird doch offenbar

sein, daß selber Durch die Landwirthe, soweit möglich,
gemindert werden wird, zu Gunsten anderer Klai-
nerer, Heil schon bestehender, Heil aber noch zu
vergländeter Märkte, und leicht Gelegenheit bin-
den würde ungewisse Märkte, so z. B. Die Lübe,
gaster zu geben, den Kaffeehandel zu leben, oder
sinn solchen etwa in Hamburg aufgeben zu lassen,
wozu schon die jetzt bereits bestehenden sind ja
schon bekannten Mängel des Minor Marktes
beitragen. Es scheint uns, daß das Risiko nicht
leicht so gering ausgefallen werden kann, da
die Drogen mir bereits einmal gegeben, mit
Lehr diese Gelegenheit zur Verlagerung des Markt
es benutzt werden. -

5.) Patent der neuen Regierung wird ja die
Eröffnung eines Export- und Importmarkt-
es beabsichtigt und wenn wir uns nicht selbst man,
solche Gründe aufzuweisen können, nicht zu wissen
wissen, daß selber wenigstens, unabhängig die
Lieferung mit Export- und Import im Ge-
meinschaftsgebiet von Wien erfolgt wird, so ist
die Committierung mit dem jetzt bestehenden An-
tal-Marktes auf ungewisse Zeit verlagert,
sich zu klären, der Vertreter der Commune
kann nicht abgepflogen, und die wird wohl

kein Zweifel sein, daß der obcitirte Punkt 3 einer
 stärkern Befestigung mit diesen Befestigungen die,
 wohl entgegen wirken würde, insofern als ja fast
 alles dort verkauften Holz wieder mit diesen Holz,
 geschnittenen Gebiete wiederholten würde.

6.) Ein Zustand welcher sich zwar nicht näher
 berührt, wohl jedoch bei der geglaubten Maßregel
 nicht in Betracht zu ziehen, ist die Befestigung der
 Veräußerungs-Prinzipalmanipulation bei der geglan-
 ten Maßregel.

Wie soll denn all jenes Holz, welches
 nicht von vorräthigen Holz der Provinz,
 als über 400 Tg. hinweg, beschafft wird, und
 dies zu thun haben die Marktgemeinden je
 nach dem Interesse, gelegentlich Einlangen
 von Holz und Einleitung auf einer Menge
 rechtzeitig geschnitten und abgeforstet werden,
 da doch das Einlangen der Dinge sich naturgemäß
 auf die allernächste Zeit vor dem Markt zusam-
 mendrängt?

Bei dem jetzt bestehenden Verordnungs-
 systeme zum mindesten wäre dies unmöglich. Es
 müßte die Befestigung des Gemeindefonds einer so
 großen Zahl von Firmen zu sprechen, welche
 einer-zeitigen Leihenden Anlaß /

do L. 1134/1900.

D. Dyrektor Frommel przed,
Atak projekt postanowienia do mi,
ministerstwa i sprawa uchwały rady
miejscowej w Wiedniu i przedmiot
opłaty podatku konsumpcyjnego od tego
suzi przy uchwylenie na targ 1850,
Am'li, sprawy uchwały wagi misa
i stawianie gromy ramun'liuj.

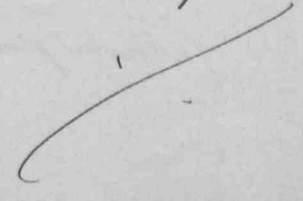
Postanowienie protokołu notarialnego
hektografowie u 6 exemplarach

- 1. do ministerstwa spraw wewnętrznych
- 2. do Prezydium rady ministrów
- 3. do ministerstwa szkolstwa.
- 4. J. Excell. Dr Leonard Pistek

a. k. Minister

Erkennung

Manng samych protokołów 12.
ofis postanowienia wykonawczego do mi,
ministerstwa spraw wewnętrznych i rad



nielka Kubini do Szerygum Rady
Ministrow u sprawie uchwał rady
miejsciej wódek i w powiatowim
związku powiatowim Szerygum
i obrotu granicy ramni i
z powiatu, a najistotniejsza propozycja
~~skierowana~~ ~~z~~ ~~do~~ ~~rad~~ ~~z~~ ~~powiatu~~
~~na~~ ~~innych~~ ~~skierunkach~~ ~~z~~ ~~powiatu~~.

25 / I 1904

S. Herold, Dyktator Szerygum

u. i. k. Szerygum

Mamy / 2 Exp / propozycja u
strony Kasa Wódek z powiatu
wódek.

D. j. 15.

B. H. k. Towarzystwa z powiatu

u Krakowia

skierowany z powiatu / 2 Exp / ramni i

D. j. 21.

f. L. z powiatu z powiatu
Szerygum z powiatu
już 6.

L. z powiatu z powiatu

f. z powiatu z powiatu

R. z powiatu z powiatu

(wzrost pow. p. dyr. z powiatu.)

[Signature]

L. 1134.

Aufs Neue hat der Gemeinderath der Stadt Wien über Drängen der Fleischhauer und Fleischselcher in der Sitzung vom 5^{ten} December 1900 Beschlüsse gefasst, deren Durchführung der Landwirtschaft Gesamt-Oesterreichs und besonders der Kronländer Galizien und Bukowina unermesslichen Schaden zufügen würden.

Es handelt sich hier vor Allem um zwei Massregeln, welche der Wiener Gemeinderath im einseitigen Interesse der Fleischhauer und Fleischselcher und sogar mit Hintansetzung des wohlverständeren Interesses der Consumenten durchzusetzen gewillt ist.

a) Die erste dieser beabsichtigten Neuerungen betrifft die Aenderung der Handelsusancen auf dem Wiener Central-Viehmarkt und bezweckt:
1.) die Ueberwälzung der Verzehrungssteuer von dem Käufer, dem Consumenten, auf den Verkäufer, den Mäster, den Producenten und 2.) die Einführung des Verkaufes nach Schlachtgewicht unter dem Schlagworte: „Freiheit des Handels und Verkehrs“.

b.) Dem Verlangen nach der zweiten Massregel begegnet man seit dem Jahre 1881 - seit Einführung der Grenzsperre gegen Osten - in kurzen Zwischenräumen fast regelmässig, sobald in Wien bei fallenden Viehpreisen das Fleisch theuer bleibt und Fleischhauer und Zwischenhändler in Verlegenheit sind, wie sie diesen Contrast

/.

rechtfertigen sollen, da wird dann dafür gesorgt, dass die nächs-
ten Marktauftriebe kleiner ausfallen und unter Hinweis auf die
schwache Beschickung des Wiener Viehmarkts die Wiedereröff-
nung der Rumänischen Gränze für lebendes Vieh verlangt.

Gegen diese beiden beabsichtigten Attentate auf die Existenz der
Rind- und Borsten-Viehucht Cisleithaniens und besonders der
östlichen Kronländer fühlt sich die k. k. Galizische Landwirth-
schaftsgesellschaft in Lemberg verpflichtet, eine abwehrende
Stellung einzunehmen, und beehrt sich daher, folgendes zu un-
terbreiten.

Über die Schädlichkeit der beabsichtigten Aenderung des Punkt-
zweier Marktordnung, durch welche der Gemeinderath Wiens,
die Entrichtung der Verzehrungssteuer für alle Thiere vor dem
Auftriebe auf den Centralviehmarkt und daher vor dem Betre-
ten des Verzehrungssteuer Gebiets in Wien anstrebt, hat die
gefertigte Landwirthschaftsgesellschaft in ihrer Eingabe an das
hohe Ackerbauministerium de dato Lemberg, den 27^{ten} Juli 1900
so erschöpfend berichtet, dass dem damals Gesagten nichts beizu-
fügen wäre, wenn nicht in der Sitzung des Wiener Gemeinderathes
vom 5^{ten} December 1900 ganz neue Gesichtspunkte über die Verzeh-
rungssteuerfrage und Behauptungen zutage geträten wären,
welche eine neuerliche Correctur vor den entscheidenden höchsten
Behörden erheischen.

Es wurde vor Allem gesagt, „Damit die Wiener Bevölkerung“
„die Fleischhauer ^{nicht} für Wucherer halte, müsse die Verzehrungs-“
„steuer durch die Mäster und Züchter im Vorhinein bezahlt.“

/.

25

sowie einige hundert österreichische Fleischhauer, Händler und Mastungsspeculanten würden während der Zeit der offenen Gränze sich auf Kosten Aller, - so wie es vor vierzig Jahren der Fall war - bereichern!

Die k. k. Galizische Landwirthschaftsgesellschaft sieht daher der Entscheidung der obersten, massgebenden Behörden über die neuerliche, gemeinschädliche Action der Wiener Fleischhauer, Fleischselcher und Gemeinderäthe mit Beruhigung in der Ueberzeugung entgegen, dass die ohnedies so bedrängte Landwirthschaft bei der höchsten Magistratur noch Schutz finden werde, und beehrt sich die Bittle zu unterbreiten:

- das hohe k. k. Ministerium geruhe, alle Gesuche:
- a.) um Aenderung der Marktordnung für den Wiener Centralviehmarkt dahin, dass:
 - 1.) die Bezahlung der Verzehrungssteuer von dem Käufer /: dem Fleischverschroter /: auf den Verkäufer überwält,
 - 2.) der Verkauf „nach Schlachtgewicht“ wieder eingeführt werde,
 - b.) um Wiederaufhebung der Gränzsperre für Vieheinfuhr gegenüber Rumänien, -
a limine abzuweisen.

Das Comité der k. k. galizischen Landwirthschafts-Gesellschaft.

33

„ werden, um auf diese Weise zu verhindern, dass es den Anschein“
„ habe, als ob die Fleischhauer zu ausserordentlich niedrigen Preisen“
„ lebendes Vieh einkaufen und das Fleisch zu theueren Preisen ver-“
„ kaufen.“

Zu solch nichtigem Parteinweck also soll der Landwirth, der oft einen grossen Theil seines Vermögens in seinen Nutz- und Mastthieren angelegt, bei der Mastung den grössten Theil seiner eigenen und zugekauften Produkte an dieselben verfüttert hat, und schliesslich den riskanten, hunderte Meilen weiten, Transport seiner Mastthiere nach Wien unternimmt mit der oft eintretenden Möglichkeit, in Folge mangelhafter Organisation der Auftriebe einen „schlechten“ Markt zu treffen und tief unter dem Werthe verkaufen zu müssen, — zu solchem Zwecke also soll er gezwungen sein, beim Anlangen seiner Thiere in Wien sofort baare Auslagen von Bedeutung zu haben, zu deren Bestreitung er, weil ihm meist das baare Geld fehlt, auf's neue wieder, wie in den, glücklicher Weise weit hinter uns liegenden, 60^{er}, 70^{er} Jahren des vorigen Jahrhunderts — „Vorschuss“ nehmen muss?

Zu solchem Zwecke, für die „Ehre der Fleischhauer“ wie der Bürgermeister von Wien verkündigt hat, soll die Logik auf den Kopf gestellt und die Verzehrungssteuer nicht vom Verschleisser sondern vom Producenten getragen werden!

Dabei ist eine Erhöhung der Fleischpreise Seitens der Wiener Fleischhauer — wenn auch nicht sofort — unter Hinweis auf den, in Folge Einführung des Viehhandels inclusive Verzehrungssteuer höher gewordenen, Preis für das lebende Vieh

nicht nur wahrscheinlich, sondern nach den gemachten Erfahrungen der Jahre 1860 bis 1882 als ganz sicher anzunehmen. Es würde daher, würde der Beschluss des Wiener Gemeinderaths Gesetz, sowohl der Consument als der Mäster zu leiden haben und die goldenen Zeiten für die Fleischhauer und Zwischenhändler würden wiederkehren, in welchen mit dem Producenten nach Belieben verfahren wurde und gar Mancher seine sechs Monate lang gemästeten Ochsen auf dem Wiener Centralmarkte zu geringerem Preise verkaufen musste als er vor der Mastung für dieselben im mageren Zustande gezahlt hatte.

Und merkwürdig! Niemals klagte die Wiener Bevölkerung so über Fleischtheuerung - über welche in den sechziger Jahren ganze Bibliotheken geschrieben und Enquêtes ohne Zahl abgehalten wurden, als gerade damals: in der Zeit wo die Verzehrssteuer durch den Verkäufer entrichtet wurde!

Damals aber kauften die schnell reichgewordenen Wiener Fleischhauer die Domänen, welche die verarmten Grossgrundbesitzer verkaufen mussten.

Damals blühte der Weizen des Zwischenhandels!

Zu jener Zeit bestand auch noch in anderer Richtung ein Modus des Verkaufs, nach welchem neuerdings Seitens der Fleischhauer und des Wiener Gemeinderaths schnuschtvoll die Stimme erhoben wird unter dem Schlagworte: „Freiheit des Verkehrs und des Handels!“

Diese schöne Phrase bedeutet aber in diesem Falle: Einzwängung in den Verkaufsmodus „nach Schlachtgewicht!“ Was diese Methode

/.

39

für den Käufer bedeutet, dem ganz einfach keine Wahl gelassen wird, sondern welcher „Schlachten“ muss, und zwar nach vorheriger Ausmerzung der „geringeren Waare“ aus der „Partie“ und nach „Auslosung“ der Muster-Ochsen unter den verbleibenden Verkaufsthieren, bei der „Probenschlachtung“ dann ganz der Willkür der Fleischhacker ausgeliefert ist, — das können alle jene Landwirthe nach heute bezwingen, welche damals Mastvieh nach Wien zum Verkauf brachten und nicht um Spottpreisen „auf dem Fuss“ verkaufen wollten.

Die Wiedereröffnung der Rumänischen Gränze für Vieh-Einfuhr nach Oesterreich ist das zweite Desiderium der Wiener „Interessenten.“

Wer in den siebenziger Jahren Zeuge war der immer wiederkehrenden, immensen Verwüstungen, welche die Läuseplage, besonders unter den Galizischen und Bukowinacn, — aber auch den schlesischen und mährischen Viehbeständen anrichtete, dem muss es klar sein, (nachdem sich seit jener Zeit in Bessarabien nur Weniges in veterinärpolizeilicher Aufsicht und vor Allem in der Möglichkeit, verseuchte Thiere von Russland über Rumänien nach Oesterreich zu bringen, geändert hat,) dass alle, in den letzten zwanzig Jahren für die Oesterreichische Rindviehzucht so erfolgreich gebrachten Opfer an Capital, Zeit und Arbeit sich als vergeblich erweisen und verloren sein würden, wenn die freie Vieheinfuhr aus- oder über-Rumänien nach Oesterreich auf's Neue gestattet würde.

Die Gefahr der Einfuhr südrussischer oder bessarabischer

/.

Steynervieh „via Rumänien“ ist umso grösser, als der einheimische Viehstand in Rumänien - wie aus den glaubwürdigen Berichten des landwirthschaftlichen Sachverständigen bei der kaiserlich Deutschen Gesandtschaft in Rumänien Bukarest, hervorgeht, (: S. Stk. 43 und 44 Jhrgg. 1900 der „Mittheilungen der deutschen Landwirthschafts-Gesellschaft“) so herabgekommen und klein geworden ist, dass an Ausfuhr in den nächsten Jahren gar nicht zu denken ist, wie denn ja auch gerade aus der Bukowina und aus Ungarn in den letzten Jahrzehnten fleckiges und rothes Gebirgsvieh (Simmenthaler, Kuhländer und Pinzgauer) zur Zucht nach Rumänien in nicht unbedeutender Anzahl eingeführt wurde und noch wird.

Allerdings! für ein oder zwei Jahre würde nach Wiedereröffnung der Rumänischen Gränze für Vieheinfuhr nach Oesterreich eine bedeutende Verwohlfeilung des Schlachtwiehs - und in Folge dessen auch des Zuchtwiehs - auf allen Märkten Oesterreichs eintreten, nach einiger Zeit aber würde eine nur umso empfindlichere Reaction kommen und die Oesterreichischen Viehbestände würden auf's Neue, sofern sie nicht durch Seuchen vernichtet sein werden, in Folge ihrer Werthlosigkeit derart reducirt werden, dass nach kurzer Zeit die Preise wieder ganz unermässig emporschnellen müssten.

Die Verarmung aber ganzer Länderstriche, besonders in Gebirgsgegenden, wäre die Folge, der Consument könnte dann auf's Neue über Fleischtheuerung klagen, der Landwirth und Züchter würde zu Grunde gehen, - und nur die Rumänischen Landwirthe

Zfl.

1901.

Cap. I.

Kaiser k. k. Minister-Präsidium!

Cap. II.

Kaiser k. k. Ministerium des Inneren!

Cap. III.

Kaiser k. k. Ackerbauministerium!

Cap. IV.

~~Kaiser k. k. Ministerium für Galizien!~~

Die Wiener Gemeindeverwaltung über
 Kart Wien über Drängen der Fleischhändler und Fleischhändler
 in der Sitzung vom 5. Dezember 1900 beschließt zu
 Gunst, dass die Einfuhr der Landwirthschaftsgesamtheit
 Österreich und besonders der Kreisländer Galizien und
 Bukowina unanmündlichen Kindern zugehörig werden
 so schnell als für das Alter von zwei Monaten, welche
 der Wiener Gemeindeverwaltung im einseitigen Interesse der
 Fleischhändler und Fleischhändler und sogar mit Hinterrückung
 der wasserrechtlichen Interessen der Kaufleute
 durchzuführen geneigt ist. —

- 1.) Die Frage dieser hauptsächlichsten Meinungen betrifft
 die Änderung der Handelsverträge auf dem Wiener Central-
 Markte und die Vermeidung der Verhinderung
 durch den Käufer, dem Kaufmann auf den Verkäufer,
 den Händler, den Produzenten und 2.) die Einfuhr der
 Einfuhr des Verkaufs auf Pflanzgerichte unter dem
 Schlagwort: „Freiheit des Handels und Verkehrs“.

Janie Wielmożny Panie Prezeso!

4. Przesyłam/braultem
podań do Ministerstwa —
Sprawom się z panstwem, iż
18 b. m. zachowaniem nieo, a
domiara od wiecznej mi jest
lepiej. Proszę pisać o takowe
myślomazenie i Włoki. —

Duklowy, d. 23. stycznia 1901.

Z myślniem panazanien
i gtechym szczaskiem

Jan Pa Prezes
polskiej stary

Juliusz Stammel

p. i. o. Noydthie allegato
zaczynam. —



Bei den Verhandlungen und der zweiten Instanz bezugnehmend man seit dem Jahre 1881 - seit Einführung der Zwangssteuer gegen Läden - in einigen Geschäftsleuten sehr regelmäßig, sobald im Wien bei fallenden Preisen der Fleischhändler und Fleischer früher und früherhin im Verkauf sind, wie sie diesen Verkauf aufhalten sollen, da wird ihnen dafür gesagt, daß die meisten Marktbesitzer Käufer werden mit unter Hinweis auf die sprache des Wiener Fleischmarktes die Wiedereröffnung der öffentlichen Zwangssteuer für Lebensmittel.

Gegen diese beiden hauptsächlichsten Momente auf die Einführung der Bind- und Kaufsteuer - nämlich die Statistik und besonders der öffentlichen Verwaltung - heißt sich die k. k. kaiserliche Landwirthschafts-Gesellschaft in Lemberg verhalten, eine absolute Haltung einzunehmen, und heißt sich dieser, folgenden zu unterbreiten

Ueber die Nichtigkeit der hauptsächlichsten Gründe des Landes (Zwei) der Markterhöhung, nämlich welche der Wiener Gemeinderath die Einführung der Zwangssteuer für alle Läden vor dem Ausschusse auf dem Landwirthschafts-Markt und daher vor dem Statute der Zwangssteuer-Gesellschaft in Wien unpraktisch, hat die kaiserliche Landwirthschafts-Gesellschaft in ihrer Sitzung am 26. Juli 1900 (Athenministerium de dato Lemberg, den 27. Juli 1900) festgestellt, daß dem demals Gesetzten nicht beigefügt wäre, wenn nicht in der Sitzung des Wiener Gemeinderathes vom 5. December 1900 eine neue Gesichtspunkte über die Zwangssteuerfrage und Empfehlungen zu Tage gekommen wären, welche eine unerwünschte Consequenz vor dem aufstehenden Geschäftsbetrieb nach sich ziehen.

der Wiener Fleischhauer, Fleischhelfer und Gemeinderäthe mit
Eröffnung in der Kaiserzeitung anzeigen, dass die obersie
zu bedingte Sammelstätte bei der k. k. Magistrate
nach Befehl fürden wurde, und befohl sey die Stelle zu
enthalten:

I, Das k. k. Ministerium.

II, Das k. k. Ministerium des Innern.

~~III, Das k. k. Außenministerium.~~

~~IV, Das k. k. Ministerium für Galizien~~

gemäß, alle Befehle:

a) zur Änderung der Marktordnung für den Wiener
Centralmarktplatz, dass:

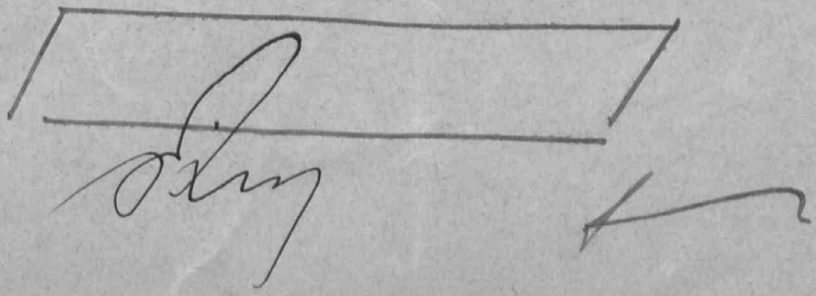
1) die Veräußerung der Veräußerungspläne nur
dem Käufer (dem Fleischhelfer) auf den
Marktplatz übermüht;

2) der Verkauf, nach Verkaufsgemisch wieder eingez.
führt wurde,

b) zur Wiederanstellung der Gängler für Viehmarkt
gegenüber Aemtern;

a. l. r. abzuweisen.

Lemberg, d. 25. Jänner 1861.



So würde nur Allem gesagt, „Damit die Wiener Bevölkerung“
 „die Fleischer nicht für Käufer halten, müsse die Verfassung“
 „planer durch die Richter und Richter im Verstande begreift“
 „werden, um auf diese Weise zu verstehen, daß es den“
 „Aufsichtern, als ob die Fleischer zu unbeschwerlichen“
 „Freien lebend die Einkäufer und die Fleischer zu“
 „Freien verkaufen!“

Zu sehr wichtigen Punkten also soll der Landtag, der
 oft einen großen Teil seines Vermögens in seinen Besitz und
 Antheil an ungelöstem, bei der ^{Veräußerung} den größten Teil
 seiner eigenen und zugekauften Produkte an dieselben ver-
 kauft hat, und schließlich den verbleibenden, für die Meilen
 weit, Landtag seiner Antheile nach Wien unterwirft
 mit der - oft einbreitenden - Möglichkeit, in Folge mangelhafter
 Organisation der Antheile einen „flachen“ Markt zu schaffen
 und sich unter dem Vorwand verkaufen zu lassen, -
 zu diesem Zweck also soll er gezwungen sein, beim
 Auktionen seiner Antheile in Wien sofort keine Antheile
 von Bedeutung zu haben, zu deren Auktionen er, weil
 ihm nicht das ganze Geld fehlt, auf's Neue wieder, -
 wie in der, glücklicher Weise weit hinter uns liegenden,
 60- und 70er Jahren die Antheile aufkauft. - „Vorläufig“
 müssen wir

Zu diesem Zweck, für die „Spezies der Fleischer“, wie der Länger-
 weiler von Wien nachträglich hat, soll die Legit auf den
 Kopf gestellt und die Verfassungplaner nicht mehr Verflüchtiger
 sondern von Produzenten gehalten werden!

Dabei ist eine Befreiung der Fleischer Partei der
 Wiener Fleischer - wenn nicht selbst - unter Hinweis
 auf den, in Folge Befreiung der Antheile inklusive Ver-
 fassungplaner für gemacht, wird für die lebende
 die nicht nur unerschaffen, sondern auch den gemachten

der Mühlstein

Zusammen gar nicht zu denken ist, wie denn in nicht langer
Zeit der Bukovina und auch Ungarn in den letzten Jahrzehnten
starkig und selbst Geringfügig / Rumänen, Polen und
Pringen / zur Zeit nach Rumänien in nicht mehr,
deutlicher Anzucht eingestrichelt werden und auf wird. —

Allerdings! für ein oder zwei Jahre würde auf Wieder-
eröffnung der Rumänischen Grenze für Kaiserin und
Oesterreich eine bedeutende Stammesheilung des Staat-
sicht — und in Folge dessen auch der Güter — auf allen
Mächten Oesterreichs stattfinden, was in jeder Zeit aber
würde eine nur so empfindliche Reaction kommen
und die Oesterreichischen Besitztümer würden auf's
Neue, so fern sie nicht durch Kaiser vermehrt sein
werden, in Folge dieser Wohlthatigkeit der Art reduziert
werden, das auf Bürger Zeit die Kaiser wieder ganz
zumüßig anzusehen müßten.

Die Veränderung aber ganzer Hundertschaft, besonders in
Gebirgsgegenden, wenn die Folge der Konsumtion könnte
den auf's Neue überflüssig machen, der
Landwirtschaft und Güter würde zu Grunde gehen, — und
nur die Rumänischen Hundertschaft so wie einige
kleine Oesterreichische Besitztümer, Händler und
Wapungspredanten würden während der Zeit der
offenen Grenze sich auf Kosten aller, — so wie
es nur einzig Jahren der Fall war, — bezeichnen!

Die k. k. Galizische Landwirthschaftsgesellschaft
sitzt daher der Unterstützung der oberen, ungeliebten
Erfahrungen über die unvollständige, gemeinschaftliche Aktion

Aufsammlungen der Jahre 1860 bis 1882 als ganz sicher anzunehmen.
 So würde dieser, würde der Verkauf des Wiener Gemeindefonds, so
 schnell der Continent als der Käufer zu finden haben und die
 gelassenen Zeiten für die Gläubiger und Geschäftshaber würden
 wiederkehren, in welchen mit dem Bedienten und Salären
 verfahren würde und zur Bezahlung eines fast Monats lang
 gemäßigten Bessers auf dem Wiener Centralmarkt zu
 geringeren Preisen verkaufen müßte als er vor der Auflösung
 für dieselben im vorigen Jahr zugeteilt wurde.

Und unabweislich! Wieviel klage die Wiener Bevölkerung
 so über Gläubiger, — über welche in den letzten Jahren
 ganz stillschweigend geschwiegen und zugewendet das Geld abgehoben
 wurden, — als gerade damals: in der Zeit der ^{Kriege} Verfassung
 Fortsetzung durch die Verkäufer Einkünfte wurde!

Demnach aber über den Kauf der still veräußerten Wiener
 Gläubiger die Dummheit, welche die meistentheils ungeschickten
 verkaufen müßten!

Demnach bliebe der Klagen des Geschäftshabers! —

In jener Zeit bestand auf was in anderer Richtung ein Markt
 des Verkaufs, was welchem vorwiegend Teil der
 Gläubiger und des Wiener Gemeindefonds, sozusagen
 die Klümmen stehen wird unter dem Schlagwort: "Kauf
 des Verkaufs" und des Handels! —

Diese ganze Sache bedingt aber in diesem Fall:
 Zwangnahme in den Verkaufsmarkt, auf Schlagwort!

Und diese Maßnahme für den Käufer bedingt, dem
 ganz einfach keine Klage gelassen wird, sondern welcher
 "Schlagwort" muß, und zwar auf unzureichender Unterstützung

der "jüngeren Klasse" und der "Klasse" und auf "Verkauf"
 offen unter den verschiedenen Verkaufsfällen, bei der Veräußerung
 dem ganz der Willkür der Gläubiger unterworfen ist, —
 das Dummheit alle jene Schritte und Schritte hinzuzufügen,

mit
wirds demnach ^{mit} Mythen ~~in~~ Was zum Verkauf bringen
und nicht zu spät zu sein, auf dem Fuß verkaufen
sollen. —

Die Abreise der Rumänischen Jünger für
Hilf-Gelehrte und Lehrende ist das zweite Exponat
der Wiener „Internation“ —

Was in den letzten Jahren Europa Jünger war der
immer wiederkehrenden, ununterbrochenen
wird die Landstrasse, — besond. unter den folgenden
und den Winter, — aber auf den Pfaden und wässigen
Hilfsständen unrichtig, dem nicht ab klar sein, (wenn
sie seit ihrer Zeit in Bessarabien und Südrußland nicht
und in Rumänien nur Romig in nationaler
Lager Aussicht und vor allem in der Möglichkeit, vor-
sprünge über von Russland über Rumänien auf
Oesterreich zu bringen, geändert ist) das alle,
in den letzten zwanzig Jahren für die österreichische
Bündnispolitik so erfolgreich gebrauchten System nicht,
Zeit und Arbeit sich als ungenügend erweisen und verloren
sein würden, wenn die für die Hilf-Gelehrte nicht- oder
über-Rumänien auf Oesterreich auf's Neue gestellt
würde. —

Die Gefahr der für die Hilf-Gelehrten oder Lehrenden
Klagen „via Rumänien“ ist umso größer, als der
rückständige Zustand in Rumänien — wie wir durch
unseren Bericht über die landwirtschaftlichen Verhältnisse
bei der Kaiserl. Deutschen Gesandtschaft in Bukarest hervor-
geht, — (S. Nr. 43 u. 44 J. 1860 der „Mittheilungen
der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft“) so sehr zu Gunsten
und Klein gemacht ist, daß an die Hilfe in den wässigen

TELEGRAMM-ADRESSE:

Birnbaum, Wien, Pragerstrasse 11.

Giro-Conto bei der österr.-ungar. Bank.

Chek-Conto Nr. 837.923

des k. k. Postsparcassen-Amtes.

OS. BIRNBAUM VIEH-COMMISSIONS-GESCHÄFT

3. Bez. Pragerstrasse 11.

Wien, 22 December 1900

Ein Hochmalgebräu!

Sehr geehrte Herren! Ich habe die Ehre, Ihnen zu schreiben, dass die Fleischhändler sich überlegen worden, abzumachen zu streiken, da, was letzte Woche hat für viel Geld gekostet, da, bei einem Auftrieb von 4200 Schafen für weniger als 3 cfr., falls man vorläufig hat, während bei normaler Abwicklung hätte für die letzten Käufer.

Ich habe aber die Freude, wegen Übernahme der Verrechnungs-Reiner von K. 96.40 h. per Paar auf die Produzenten, jetzt beim Reichsan-Ministerium anhängig, und wäre es auch der Regner, welche Einfluss haben, einen Druck anzubringen, um das zu realisieren, von specie für Galizien, wäre das ein fünf- bis sechsfacher Anschlag, da bekanntlich das durchschnittliche Gewicht eines galizischen Affen 500 Kilo ist, so macht das circa 4 Kronen beim besten Wertes aus, und würde daher die Befestigung des Meiner Wertes, ganz im möglich machen.

Freundlichst
O. Birnbaum

l. 384/1901.

VI 46

Lwów dnia 23 lutego 1901

nr. l. 1866
2160/1896.

L. 17458.

Marszałek

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych
reskryptem z dnia 13 lutego 1901 l. 3845
ponownie wyrażilo zdanie, że katastrzenie
sprawy co do ewentualnego reaktywowania
byłych katastrów konfimyjnych w Krakowie
i Białej Lembarckiej jest naglącym, że
w połach interesantów, co raz częściej są
chłopi, iż z powodu wstrzymywania uprawiania
płoczu swin dostaliby cięższą chorobę.
miejscu powiatu Galicyi -

C. k. Ministerstwo jest zdania, że przez
zaprowadzenie rezerwy w policyjnej
kontrolu swin galicyjskich przeważnie
nych na wyrost po na granicę kraju
normalny protażyć ogólny interes
skanoniczny Galicyi interesem gmin
Białej, Krakowa które wydają praktyce
konto na urządzenie katastrów
konfimyjnych z kroskami swacie
pruszczonych.

Do Wzrost tego reskryptu ministerstwa
Panowiego Komitetu
sk. Towarzystwa gospodarskiego
galicyjskiego
ze Lwowie

go mogłyby być przypuszczone do wy-
wozu z Galicyi do krajów koronnych
monarchii Austryackiej leżących ^{linnycy} przeko-
nane na szów i do niemiecku / du G. und
Stulschwein / co do których stwierdzone
ze zostało 40 dniach najdłuższy się
w okolice krajów południowych Pruski, a
które następnie byłyby podane rybnym
namo-policynnej kontroli z jedynym
byłoby pakietów konfirmacyjnych
w Białej lub w Krakowie.

na co?

Ta kontrola nie miałyby znaczenia
kontrolacji lub konfirmacji lecz w pień-
szej linii miałyby na celu stwierdzenie
nie przez obserwację państwowych
nie podległego państwa przetrwa-
niami powojennych wrażeń z Galicyi
przez daty wzniesi dokładnego
kwalifikacji i krótkiej obserwacji stanu
państwa przez przekazywanie na rynek.
Do tych celów wystaczyłyby wiadomości
Amsterdamskiej spraw wewnętrznych pru-
o najwięcej surowców państwowych
zakładów w Krakowie, lub w Białej

1891.

do L. 384. 47

Do Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie. W odpowiedzi na
reskrypt Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 23/2 1901. L. 17458 - Komitet
c. k. Towarzystwa gosp. galic. ma zaszczyt odpowiedzieć w następująco:
Zaprowadzenie jak najdalej idącej kontroli weterynaryjno-policyjnej
nad Arzadą chlewna w Galicji, uważa Komitet w obec często pojawiają-
cych się w kraju naszym chorób, a głównie pomoru, za niemożliwe.
Nie może jednak Komitet zgodzić się ze zdaniem c. k. Ministerstwa
spraw wewnętrznych i zaprowadzenie takiej samej lub krzyżowej kontroli
w byłych zakładach konfinyjnych w Białej i Krakowie, dla swin prze-
znaczonych do chowu lub rzytku (Zucht und Nuttschweine) mogło by
celowi odpowiedzieć. Już w reskrypcie swoim c. k. Ministerstwo spraw
wewnętrznych z naciskiem wskazuje, że takie tylko swinie miały by
wyżej wymienionej 2 do 3 dniowej kontroli w Białej lub Krakowie
podlegać, w których skonstatowane zostało że w ostatnich 40 dniach
znajdowały się w miejscowościach wolnych od zarazy. Skonstatowanie
tego faktu, musiałoby naturalnie przez c. k. władze mieć miejsce.
To jest że swinie przybywające dla kontroli do zakładów w Białej
lub Krakowie, musiałoby być opatrzone w certyfikaty czy też paszporty
wystawione przez c. k. weterynarzy z miejscowości z których pochodzą,
konstatujące iż w powyższych miejscowościach od dni 40 żadna zaraza
nie panowała. Na coż więc w takim razie druga kontrola zdrowotno-
ści tych samych swin, również przez c. k. weterynarzy przeprowadzana
w Białej lub Krakowie, i to w przeciągu dni 2 lub 3, to jest czasu su-
pełnie nie wystarczającego na rzeczywiste skonstatowanie zdrowot-
ności. Jak bowiem najnowsze badania naukowe wskazują, perjad

1.

inkubacyjny pomoru, tej najgroźniejszej i najniebezpieczniejszej choroby świń,
Arwa więcej jak miesiąc. Wobec tego Komitet jest zdania, iż takie zabieranie
waniem świń jeszcze 2 lub 3 dni w Białej lub Krakowie, wystawiałoby tylko
właścicieli tychże na dotkliwą kasztę, a nie przyniosłoby żadnego realnego
pożytku. Co się tyczy rozbudzenia żywszego ruchu handlowego w Białej
i Krakowie, uważa Komitet takowe za nader pożądane, i zaprowadzenie
w tych miejscowościach, centralnych targowic dla świń, za nader odpo-
wiednie, pod tym jednak warunkiem, iż one bez przymusu dla wszystkich
właścicieli świń odbywać się będą. Wreszcie z dnia 19 września 1896
L. 9298 wskazuje Wysokie c. k. Namiestnictwo, iż c. k. Ministerstwo spraw
wewnętrznych zwraca uwagę na to, że Magistraty miast Krakowa i Białej,
zbyt wygórowane stawiają żądania co do cen najmu, chlewni, obstugi,
karmy i zaprowadzenie więc na nowo obowiązkowego kilkudniowego
pobytu świń w Krakowie i Białej, prawdopodobnie do takich samych
stosunków na niekorzyść właścicieli doprowadzić by musiały, podczas
gdy zaprowadzenie wolnych targów wpłynęłoby bezsprzecznie na unormo-
wanie cen, odpowiadające rzeczywistym stosunkom miejscowym. Położenie
rewizji sakarów obecnie istniejących sakarów jakże różne polityczne
władze krajowe wydaty, pod względem przywozu świń z Galicji do in-
nych krajów Monarchii, uważamy tym bardziej za konieczne, iż wedle
naszego przekonania, sakary te bynajmniej na podstawie chorobach
stodolnych oparte nie były, zdarzały się bowiem aż nader częste wypadki
że świnie galicyjskie zaopatrzone w świadectwa c. k. weterynarzy rządow-
wych galicyjskich, konstatających ich zdrowość i pochodzenie z miejscow-
ności nie dotkniętych żadną zarazą, pomimo tego do wolnego handlu
w innych krajach Monarchii dopuszczane nie były.

KOMITET C. K. TOWARZYSTWA
GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

do L. 384 ¹⁶

Kala wyptaci 411 N. 364
24/3 904 Wice-brew

Ry

Sobota Akles
wyptawo
K 11
starty 504
au s was
16 str 904 J

Sobota Chlewny
wyptawo K 11
N: 40' 35"
starty 216
au s was
24/III 904 J

L. 705/1901.

Odpis do l. 30753.

P

c. k. głównej Kasie krajowej

we Lwowie

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolni-
ctwa z 16 marca 1901 l. 6707. poleca się c. k. głów-
nej kasie krajowej, aby wypłaciła c. k. Lwowa,
wystnu gospodarskiemu we Lwowie
na rachunek subwencyi parostronych
roku 1901 następujące kwoty:

- 1/ na podniesienie chomu bydła rogatego
20000 K. tj. dwadzieścia tysięcy Koron
- 2/ na podniesienie chomu owiec 3000 Kor.
tj. trzy tysiące Koron i
- 3/ na podniesienie chomu owini 6000 Koron
tj. sześć tysięcy Koron razem 29000 K. to jest dwadzieścia dziewięć
tysięcy Koron na kwitach wzdłuż skali
II^{ej} ostemplowanym i przez Departament
rachunkowy c. k. krajowej Dyrekcji
Skarbu likwidowanym. —

Lwów dnia 27 marca 1901

— 2 —

POD: dnia 12/IV. 1901

L: 705

L. 30753

Londyn 27 marca 1901

Pranownemu Komitetowi
c.k. galic. Towarzystwa
gospodarskiego

we Lwowie
udziela się do wiadomości
na podanie z 12 marca
1901 l. 478. wniesione
bezpośrednio do c.k. Mi-
nisterstwa rolnictwa -

Wzrostnie

Subwencji
wprawnos K 92.50
wartość 499.
1574 905

Robiono K 29000
wartość 3505.
Zdarzenia na Robie
owraz kredycie
K 25000
wartość 506
10/IV 90

Temp: 92K50h / Kwit

Na 29000 koron - stownie: dwa dziesięcio dniowic
sydzej koron, które podpisany Komitet na
mocy rewolucyj Wysokiego c.k. Ministerstwa
rolnictwa z dnia 16 marca 1901. L. 6707, aolwier
osygnaty Wysokiego c.k. Namiestnictwa z dnia
27 marca 1901 - L. 30753 - na rachunek subwencji
państwowej - a to 20000 koron na podniesie-
nie chowu bydlęta rogatego - 3000 koron na pod-
niesienie chowu owiec i 6000 koron na podniesienie
chowu świń - z c.k. Główniej Kasy Krajowej w
Goloncu otrzymał.

Lwów 15 kwietnia 1901.

Wiceprezes

M. W.

Gostyniński

P.S. Uprawnioniam mniejszem p. Stanisława
Gostynińskiego unieznika c.k. Towarzystwa
gosp. galic. do podniesienia powyższej kwoty -
d.j.w.

M. W.

L:

l. 904/1901.

24048

VI

Lwów G. 901

1/1 Wzrostanciu / przesytany
 Lwów. Komitetowi, pe-
 tycye, gran. handlu =
 tary i taryfikacya, my-
 stasowana, do ek-
 skomunikacya, sprasiba,
 o wolalnicie nam swej
 opinii w do sprawy
 w petryci tej prawnos-
 nej. - Oznaczenie komu-
 nikator sprasowy.
 Marszałek kraj.

K. d.

Oskar Wydx: kr.

Marszałek kraj.

Do
 Krajowego Komitetu
 Ek. i Taryfikacya
 gosp. galic. Lwów

na dzwonek korzystnem dla kraj
lecz grono handlarzy to swoen
pisunie, tak ciagle mierz
konferency z targami, ze nie
mojona wtasciwie wiezciec
czego oni zadaja.

My, partyzanmy, ~~jestesmy~~
z radoscia powitalibyśmy utwoz
zenie targow w tych dwoch
miejscowosciach, lecz stanowczo
przeciwni jestesmy konferency.
Rozumiec w gader sposob nie
mojemy sie zgodzic na do-
puszczenie do tych targow
swen rumuniskich - o co
handlarzom najbardziej
chodzi, choc ten postulat
skromnie na samym koncu
swego listu napisali;

Wz/1 1901

bylaby to zapewne
bardzo korzystne dla han-
dlarzy, lecz ~~nie~~ ^{ciasen} ~~nie~~ ^{zabójczym}
~~zgodnym~~ dla ~~partyzan~~ ^{partyzan} handlowców
galicyjskich. - Glownie niemi-
mieliby na tem wtascianie,
dla ktorych choc trozde chlewej
gest jensza z glownych podstav
bytu ekonomicznego -

PGD: dnia 13/V 1904

L: 901

ODZIAŁ
INWENTARZY

Jepp
Wypis z Wydział Krajowy
Lwów

Wzr. w bieżącym miesiącu

W zatajeniu odczytany petycja han-
słarzy nierogacizna, a ~~zapytanie~~
o naszą opinię w tej sprawie, mamy
zapisać odpowiedź jak następuje:
W porozumieniu z Krakowskim
Tow. Rolniczym, wystaliśmy memo-
ryat do c. k. Ministerstwa spraw
wewnętrznych, w którym sformułowaliśmy
swoje stanowisko przeciwko
wskazaniu załatwienia konferen-
cyjnej w Głuchej i Krakowie.
Godzimy się ~~co najwyżej~~ na
zatrzymanie transportów
swoim galicyjskiej w celu obser-
wacji, co najwyżej na 24 godzin,
i to tylko pod warunkiem że
Przew. (konto ~~wyeluzji~~) tej obser-
wacji poniesie ~~bezpieczeństwo~~
Urządzenie targów w Krakowie
i Głuchej, byłoby naszym zdaniem

2

L. 1664/1901.

Wydział krajowy.

L:55.334.

We Lwowie dnia 20. Września 1901 l.-

W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do hodowli bydła w r. 1900, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 2. lipca 1901 między innymi następujące uchwały:-

- 1|. Sejm Poleca Wydziałowi krajowemu, by po zbadaniu dotychczasowej działalności krajowych Towarzystw gospodarskich w kierunku podniesienia hodowli bydła zażądał od Komitetów tychże Towarzystw przedłożenia programu działalności w tym kierunku na dalszy czasokres i na podstawie tego przedłożył Sejmowi na przyszłej sesji wnioski zmierzające do dalszego poparcia hodowli bydła w kraju.-
- 2|. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galicyjskim Towarzystwie gospodarskim^{ellu} we Lwowie i Towarzystwie rolniczym krakowskim po 1.200 Koron razem 2.400 Koron.-

Wydział krajowy zawiadamiając o powyższych uchwałach Wysokiego Sejmu uprasza Komitet o przedłożenie programu działalności na dalszy czasokres w kierunku podniesienia hodowli bydła, ażeby po zatwierdzeniu programu akcji mającej na celu popieranie hodowli bydła mógł Wydział krajowy postawić Wysokiemu Sejmowi odpowiedni wniosek^{ki} co do dalszego udzielenia subwencji Krajowej.-

Subwencje uchwaloną przez Wysoki Sejm na utrzymanie weterynarza przy ~~K. Towarzystwie~~^{Strau. Komitecie} gotów jest Wydział krajowy wyasygnować zaraz skoro otrzyma zawiadomienie o dokonanej nominacji na weterynarza siły fachowej ze szczepieniem tuberkuliny u bydła należycie obznajomionej.-

Zastrzega sobie jednak Wydział krajowy, aby Komitet przedkładał kwartalne sprawozdania z działalności weterynarza .-

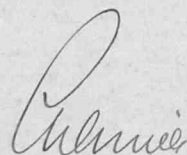
Nadmieniamy w końcu, że c.k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 21. sierpnia 1901 L:9656 intymowanym Wydziałowi krajowemu pismem c.k. Namiestnictwa z dnia 12. września br. L:93495^{stwierdzyło} gotowość przyznania z funduszy państwowych połowy wynagrodzenia potrzebnego na utrzymanie weterynarza jednak na razie tylko do końca roku 1902.

Co do ustanowienia weterynarza którego uzdolnienie do szczepienia
tuberkuliną wykazać należy oczekuje c.k.Ministerstwo wniosku ze strony
Wydziału krajowego, jak również oczekuje przedłożenia stanowczego planu
akcyi rozpoznawczych szczepień tuberkuliny, którego projekt przesłałism y
w swoim cza sie Komitetowi do oświadczenia się.-

Marszałek krajowy.



Członek Wydziału krajowego.-



Do
Szanownego Komitetu c.k.Towarzystwa
gospodarskiego galic.

we

Lwowie

POD: dnia 25/IX

1901

L: 1064

ODDZIAŁ
INWENTARZY

Exp Wysockiego Wydziału
Krajowego we Lwowie.

Odnosić do rekryptów z
18 kwietnia 1899 r. 23291 i
20 września 1904 r. 55334
mamy załącz. dowiedzi Wyż.
Wydziałowi z Komitetu c. k.
Towarzystwa gosp. guł na pols.
obrotu w dniu 11 t. w ~~dotychczas~~
~~nominaacji~~ zaprominował p.
Adama Krystatowicza do-
tychczasowego lekara weterynaryi
przy reżimie wiejskiej we Lwowie
swoim ~~statem~~ weterynaryem.
Pan Adam Krystatowicz zają-
mował przez lat 6 posadę wete-
rynaryi miejskiej w Taisle, oraz
był przez lat 5 restryktem okrę-
gowego Towarzystwa rolniczego
w Taisle obnażającym wiec jest
matomiast ze uprawianiu hodowli.
Tamt. Magistrat Taisla, jest i Starost-
wo. Wydział Powiatowy i Wydział
Okręgowego Towarzystwa rolniczego
w Taisle wystawili, jak najpobli-
żejnie i wiadectwa jego działal-
ności a nadto witał uam przez
pp. Rektora Akademii weterynaryi
dra. Spielmana i referenta do spraw
weterynaryjnych pp. c. k. Samientura
Pawlickiego g. w. w. polecają.
Wobec wiec już dotychczasowej uamieniu
prosimy Wyż. Wydział o zastawę wygosp.
uwalnie uam 1200 Koron uchwalonych
przez Wyż. Sejm w dniu 2 k. pra 1901 r. na
celesione pokrycie kosztów utrzymania
weterynaryi przy uamem Towarzystwie

12/12 1904

Wice-Prez

(22)

Exp do
Wysockiego Wydziału Krajowego
we Lwowie

W odpowiedzi na uamowne pismo
Wysockiego Wydziału z dnia 20 wnie-
nia br. d. 55334, mamy załącz.
przedłoży sprawozdanie z urzęca
subwencji tam Krajowej jako i Powiat-
kowej przyznanej nam na lat d. c. i. c.
(10) w celu podniesienia d. w. d. d. d.,
jako też sprawozdanie z urzęca subwencji
Powiatowej na podniesienie d. w. o. w. i.
i również sprawozdanie z subwencji
Powiatowej w celu podniesienia d. w. d.
trody chlewnej, do której Kraj przez ostatnie
lat otrzy (4) w wysokości interesu (10)
tyrycy Koron (4000) rocznie w przybliżeniu.
Zarazem przedstawiamy program
zamierzonej przyntej naszej działal-
ności w kierunku podniesienia d. w. d.
tam bydła rogatego, jako też trody
chlewnej i owiec, z prośbą o przed-
zenie Wysockiemu Sejmowi wniosku
na udzielenie uam ^{niezależnych lat 10} subwencji w kwotach
w zataczonym programie wyliczeniowych

4/10 1901

Wice-Prez

(22)

Janusz

Przy

Subsk: choron bydła

Wypłacono Koron 54 Koron do arb. Dzien: 1337

Kwota do d. d. Kor:

10/10 1901.

JK

do L. 1664.

Ex

Do

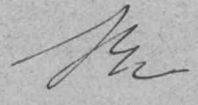
Wysokiego Wzrostu
Krajowego
we Lwowie.

Wnoszę do resursy
z 20 Wnemi 1901 do L. 55304
mamę samych domów
Wys. Wzrostu Krajowego
we Lwowie L. 55304
Gospodarskiego Gal. na
posiedzeniu w dniu
11 Grudnia bieżącego w
Kampanii samych
weterynaryjnych
~~Stawiając Piotrowicza~~
~~Stawiając Piotrowicza~~

Wnoszę do resursy
z 20 Wnemi 1901 do L. 55304
mamę samych domów
Wys. Wzrostu Krajowego
we Lwowie L. 55304
Gospodarskiego Gal. na
posiedzeniu w dniu
11 Grudnia bieżącego w
Kampanii samych
weterynaryjnych
~~Stawiając Piotrowicza~~
~~Stawiając Piotrowicza~~

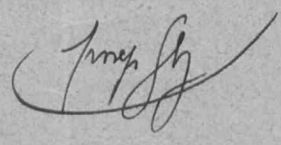
Tak dotychczas świadectwa wykazu-
ją posiada p. Piotrowicz siedmioletnią
praktykę, najpóźniej w wyjątku, przy lece-
niu koni w pułku artylerji, następnie
jako asystent przy Katedrze anatomji
patologicznej we Lwowie, gdzie był i ztek-
nika bakteriologiczna i mikroskopowa
obrazami, a wreszcie jako zastępca
weterynaryjnego i Komisarsa targa-
wego w Stanisławowie. Pan Piotrowicz

wyrobi nam w Wyższego
 Kradzie wyrażeniom
 pogrzejonej Subwencji
 Iny enim pomiatany
 dohę kurioie uwage
 iu kwota 2400 koron
 zaledniej pomuzje puzze
 pomuzniowezę Weteranum
 kwota kas podrobie
 i djetę puz maczny
 Wozu Okor zaradnyca
 Szaryj Subwojow ekleuru
 i kurseru, to najnowej
 1000 koron wzornij
 wyrozę Najidnang nam
 katem w Kradu subwencji
 co kuriois wyznij w subwencji
 X Liczba



* Krajowej było by wistee
 Jozefane.

Chcesz datgenowze 15 sztuk
 zwiadukue wyrazem



do L. 1664.

do L. 1664.

Wysoki Wydział Krajowy!

Odnosnie do reskryptu z 20 września 1901. L. 55334, mamy naszkryt
domieść Wysokiemu Wydziałowi, że Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal.
na posiedzeniu w dniu 11 grudnia b. r. zamianował swoim weteryna-
rzem ~~Pana Leona Krzyżakowicza~~ ^{Stajęta Pawła Piotrowicza}, lekarza weterynaryi ^{z urzędowaniem zastępcim} byłego
ucznia Akademii weterynaryi we Lwowie, mającego przylem exa-
min fizykaicki.

całe oddaje

oraz oddaje

całe oddaje

Jak dotychczas świadczył wykazują, Pan ^{Piotrowicz} ~~Krzyżakowicz~~ posiada
siedmioletnią ^{asystent przy katedrze anatomii patologicznej}
praktykę jako weterynarz miejski w ~~Lwowie~~ ^{Stajęta} i ~~z wykształceniem~~
typu c. k. ^{Wynikiem} ~~Wynikiem~~ ^{rolnictwa} ~~rolnictwa~~ ^{pedagogi} ~~pedagogi~~ ^{nauczyciela} ~~nauczyciela~~ ^{z wykształceniem}
~~Sebastian Krzyżakowicza~~ ^{Leona Krzyżakowicza} ~~rolniczego~~ ^{rolniczego} ~~określonego~~ ^{określonego} jest
w podwójli zwierząt ^{z wykształceniem}
więc ze swoim fachem, nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie
obznajomiony, mamy więc nadzieję iż wymaganiom naszym w
rzeczności odpowiedzieć potrafi.

Upraszamy zatem Wysoki Wydział o przyjęcie do wiadomości
nominacji Pana ^{Piotrowicza} ~~Krzyżakowicza~~ i asygnowanie nam w myśl
wyż wymienionego reskryptu kwoty 1200 koron.

Kównocześnie upraszamy Wysoki Wydział, by recheiał na mocy
reskryptu c. k. Ministerstwa Rolnictwa z dnia 21 sierpnia 1901
L. 9656 indymowanego piśmie c. k. Namieschnictwa z dnia 12
września b. r. L. 93495, wyrobić nam u Wysokiego Rządu wyasy-

ograniczenie przyrzeczonej subwencji. Tymczasem pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że kwota 2400 koron nie tylko nie pokryje pensya pomieszczonego weterynarza, kosztów podróży i diety przy znacznej ilości obrotów narodowych, stacji buhajów, chlewni i owczarni, co najmniej 1000 koron rocznie wyniosą. Wyjednaniem nam zatem od Króla subwencji w kwocie wyższej od subwencji krajowej byłoby wielce pożądane. Ozwrot dotychczasowych świadectw upraszamy. (Załącznik 5.)

KOMITET C. K. TOWARZYSTWA
GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

Wiceprezes


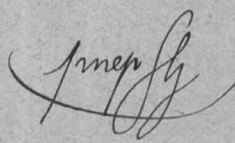
Sekretarz

Exp
Do
Świętego Komitetu
c. k. Towarzystwa gospodarskiego
w Krakowie

Właśnie w tym celu wiadomości
Bractwu Towarzystwa
Pracodawców z naszej
dziesięcioletniej działalności
~~o naszym~~ ~~programem~~ ~~prezentacji~~
Wydziałowi Strażniczym
prośba o udzielenie nam
zwyczajnej subwencji
na podniesienie kosztów
wygastego oświetlenia i trudności.

10/10 907

Wice-Prez



POD: dnia 7/XII | 1901

I: 2165.

V

Do L. 2165/1901. 60

REFERAT i WNIOSEK

w sprawie zmiany ustawy

z dnia 29. lutego 1880. (Dz. u. p. L. 35)

o zapobieganiu

zaraźliwym chorobom zwierzęcym i tępieniu tychże

przedłożył

Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie

D. MANDEL

radca tejże Izby.



KRAKÓW.

Nakładem „Targowiska“ — Drukiem Józefa Fischera.

1901.

„HUMUS“

Spółka „Humus“ w Krakowie

poleca **proszek roślinny**

„Humus“ Nr. I. do natychmiastowego ubezwonienia i desinfekcyonowania zawartości w klozetach i naczyniach domowych.

Cena 100 kilo 16 Koron.

„Humus“ Nr. II. do natychmiastowego ubezwonienia i desinfekcyonowania pisoirow — miejsc ustępowych i dołów kloacznyc.

Cena 100 kilo 6 Koron.

„Humus“ Nr. III. poleca się jako podsypkę pod podłogi; niezawodny środek dla wytępienia grzyba, owadów i przeciw wilgoci; przeciwdziała zgniliznie.

Cena 100 kilo 6 Koron.

„Humus“ jest najlepszą ściółką dla bydła, koni, nierogacizny i drobiu.

„Humus“ służy do wyścielania ścian chłodni, stajni, wili, oranżeryi itp.

„Humus“ służy do uzyskania kompostu, najlepszego, naturalnego bezwonnego nawozu.

„Humus“ Spółka poleca patentowane automatyczne pokojowe klozety humusowe.

👉 Cenniki wysyła się bezpłatnie. 👈

Przy okazji ostatniego spisu ludności z dnia 31. grudnia 1900 r. oceniono wartość stanu bydła na przeszło 2 miliardy koron. Gdy się w to obliczenie wciągnie przyrost i ubytek bydła, wypadnie przyjąć, że roczny obrót niewątpliwie wynosi około 3 miliardów koron. Uwzględniając dalej płody i wytwory rolnicze i przemysłowe, z chowem bydła pośrednio lub bezpośrednio połączone, jako to: zboże, rośliny strączkowe, mąkę, cukier, wino, piwo, wyskok, tłuszcze, skóry i inne, to przypuszczalna kwota 20 miliardów rocznego obrotu stanowczo nie będzie wygórowaną.

Przeznaczenie paruset milionów koron na budowę dróg wodnych, mających w niedalekiej przyszłości splawnym kanałem połączyć Kraków z Wiedniem i miastu naszemu przysporzyć znaczenia pierwszorzędного portu a zarazem zapewnić łatwy zbył płodom krajowym, wywołało powszechne i nadzwyczajne zadowolenie, tem większe, że otwarło źródło pracy i zarobku na szereg lat i dla znacznej liczby techników i robotników. Niemniejszą zapewne byłaby radość i niemniej powszechnem zadowolenie, gdyby Rząd zabezpieczył zmianą ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych i na pewnej podstawie ustalił ten na wstępie wymieniony ogromny, bo miliardowy zbył.

Akcją tą dźwignąłby Rząd dobrobyt ludów, uchyliłby import zagraniczny, a zwłaszcza węgierski, który, poparty istniejącą konwencją weterynarską, całą Austryę zalewa, wobec zaś nader szybkiego tłumienia chorób zaraźliwych po myśli zmienionej ustawy, ustałaby najpoważniejsza przeszkoda dla naszego wywozu. Poza tem Rząd uchroniłby skutecznie ludzi przed zarażaniem się niektórymi chorobami od zwierząt i zapewnił utrzymanie i stanowisko urzędowe tysiącom weterynarzy, urzędników i innych pomocniczych pracowników.

Hasłem naszych ziemian, powiada znamienity znawca austriacki, powinna być ciągła i trwała wolność kraju od chorób zaraźli-

wych, celem zapewnienia nieprzerwanej zdolności do wywozu. Dalej powinna publiczna opieka weterynarska życzliwie i uprzejmie poświęcić się interesom gospodarstwa rolnego i higieny ludowej, ponieważ duży a zdrowy i dobrze odżywiony stan bydła jest najpotężniejszym źródłem dobrobytu w państwie.

Pomijając parę nieznacznych zresztą niedogodności dla gospodarza i handlarza, koniecznie wypadnie nam przyznać nader korzystne działanie obecnej ustawy, zwłaszcza jeżeli wspomnimy o ustawach specjalnych, opartych na ogólnej, a mianowicie o ustawie z dnia 17/8 1892 o tępieniu zarazy płucnej i o ustawie z dnia 2/5 1899 o tępieniu pomoru u świń. Na mocy tych ustaw otrzymują właściciele za wybite chore lub podejrzone bydło wynagrodzenie ze skarbu państwa, jak to bywało przy tępieniu księgosuszu. Nowa ustawa o tępieniu chorób zaraźliwych zwierzęcych powinna być zbawienną dla ziemian. Przeprowadzenie jej i zastosowanie powinno znieść dotychczasowe niedowierzanie i przekonać gospodarza, że weterynarz nie jest mu nieprzyjaznym; że wchodzi w dom z przyjaznym zamiarem leczenia chorego bydła; że jak lekarz człowiekowi, tak on całą swoją chęć i wiedzę poświęca leczeniu chorego zwierzęcia. A gdy ostatecznie wiedza zawodowa, gdy sztuka lecznicza zawiedzie i zagrożonego zwierzęcia uratować nie potrafi, natenczas powinien gospodarz mieć pewność, że nie dotknie go żadna strata pieniężna. Jeżeli gospodarz o tem będzie przeświadczony, nie tylko nie sprzeciwi się żadnemu zarządzeniu życzliwego mu funkcyonaryusza ustawowego, ale nawet dla własnej korzyści poprze go w czynności urzędowej. Ustanie przeto rozpowszechnione a niesłychanie szkodliwe tajenie zarazy i gospodarz natychmiast doniesie Władzy o każdym zachorowaniu zwierząt, wskutek czego można będzie stłumić je w zarzewiu lub ograniczyć na najmniejszą przestrzeń.

Jakkolwiek dążymy do ustawy nie w kraju jedynie, ale w całym państwie obowiązującej, nie od rzeczy będzie dorzucić parę uwag o stosunkach w naszym kraju, zachodzących zresztą i w innych krajach koronnych. Przypominamy lata 1895/97, kiedy to zamknięto prawie wszystkie powiaty galicyjskie, jedne z powodu zarazy pyskowej i racicowej, drugie z powodu pomoru u świń. Cały ruch handlowy leżał naówczas odłogiem, targi były zawieszane — a nikt chyba nie zaprzeczy, że odbywanie targów

tygodniowych jest nieodzownym warunkiem ekonomicznego rozwoju w ogóle, a bytu małych miasteczek. To też lata te spowodowały groźny upadek wszystkich prawie miasteczek w takim stopniu, że sporo lat minie, zanim można będzie powiedzieć, iż wróciły prawidłowe warunki ich ekonomicznego bytu. Ten prowincjonalny zastój nie pozostał miejscowym, ponieważ na targach ustał wszelki ruch handlowy. Wieśniak, nie mogąc sprzedać swego bydła, nie był też w stanie zakupić soli, zapalek lub jakichkolwiek przedmiotów dla potrzeb domowych — rozszerzyła się więc stagnacja i na większe miejscowości, pozbywające towary w mniejszych. Poza tem ucierpiały także inne prowincje austriackie, bo ustały ożywione poprzednio stosunki handlowe z zamkniętym obecnie i opustoszałym miejscem zbytu, więc — i to zupełnie naturalnie — ekonomiczny upadek miejscowy początkowo, musiał ogarnąć szerszy zakres: uogólnił się.

Zamknięcia więc w czasie zarazy nie są tak mało znacznym zarządzeniem jakby się na pozór wydawało, szkoda bowiem wyrażona hodowcy odbija się na całym handlu i przemyśle, a nawet na finansowych podstawach całej monarchii.

Rząd i komisya weterynaryjna w Radzie państwa mają przeświadczenie o ważnej doniosłości takich zarządzeń i bez przerwy dążą do zmiany ustawy o zapobieganiu chorobom zaraźliwym i o tępieniu tychże, chcąc temsamem zabezpieczyć możność ciągłego wywozu bydła, umożliwić prawidłowy obrót miliardami, włożonymi w hodowlę bydła, i podnieść w ten sposób trwale dobrobyt ludów.

Pewną, a zdaje się nam jedyną drogą, prowadzącą do tego wymarzonego celu, jest ogólne ubezpieczenie bydła, a zarazem wydanie zastosowanej do tego ustawy o zapobieganiu chorobom zaraźliwym zwierzęcym i o tępieniu tychże.

Żadnego ministra finansów nie mija zarzut skąpego udzielania subwencji na cele hodowlane, a nikt przy tem nie zważa na to, że Rząd, we własnym zresztą interesie i chętnie wydając duże sumy na tępienie chorób zaraźliwych zwierzęcych, tem właśnie dowodzi, iż nie skąpi tam, gdzie chodzi o zabiegi realne, praktyczne i trwałe. Nie możemy przeto ministrowi odmówić naszego uznania,

zwłaszcza że szczegółowe ustawy o tępieniu chorób zaraźliwych zwierzęcych są podstawą do zaprowadzenia ogólnej asekuracji bydła.

O ustawie, dotyczącej tępienia zarazy płucnej, której to ustawy twórcą jest c. k. radca ministeryalny Bernard Sperk, mamy rozprawę weterynarza krajowego Rudovskyego (Berno 1896); znajdujemy w niej następującą ocenę:

„Skutek tej ustawy był nadspodziewanie pomyślny. Najwyższy stan zarazy był w dniu 14. kwietnia 1892. Od 10. października 1892 aż po koniec roku 1894 wybito 18636 sztuk bydła i zapłacono za nie w myśl umowy 1,555.766 zlr. Za tych 1½ miliona osiągnięto, że

w Górnej Austrii od maja	1893
na Szląsku	” ” 1894
w Dolnej Austrii od stycznia	1895
w Galicyi	” kwietnia 1895,

a odtąd też i we wszystkich innych krajach koronnych ustąpiła zaraza płucna, która od tej chwili, t. z. od sześciu przeszło lat nigdzie więcej się nie pojawiła.“

Niemniej skuteczną jest specjalna ustawa o tępieniu pomoru u trzody chlewnej; tej ustawy jednak nie można tak łatwo zastosować i przeprowadzić jak poprzednią, ponieważ stwierdzenie tożsamości i pochodzenia z powodu wadliwości paszportów zwierzęcych częstokroć staje na przeszkodzie.

Świnie, znacznie mniejsze od bydła rogatego, łatwiej można ukryć i zarazę zataić. Świnie można łatwo przewozić, przeprowadzać i przemycać, co bardzo się przyczynia do rozwłoczenia zarazy. Przemycanie z granicznych powiatów Rumunii, Serbii i Rosyi, gdzie od dawna zaraza się zagnieżdżyła, następnie wolny przywóz z zapowietrzonych Węgier przyczynia się do szerzenia pomoru. Prócz tego mamy jeszcze domokrajny handel trzodą od wsi do wsi, który mimo postanowień karnych i dozoru żandarmeryi bezprawnie się odbywa. Wobec wymienionych wadliwych stosunków trudno odrazu żądać wytepienia zarazy, od tyłu już lat zakorzenionej. Doszczętne wytepienie zarazy płucnej zabrało 4 lata, przyczem zdaniem najpoważniejszych badaczy zużyto nader mało czasu, a skutek osiągnięto nader pomyślny.

Zaledwie dwa lata minęły od wydania cesarskiego rozporzą-

dzenia z dnia 2. maja 1899 r. w sprawie tępienia pomoru u trzody chlewnej, a zmiana tego rozporządzenia wyszła dopiero 15/9 1900, obowiązuje zatem dopiero jeden rok. Jeżeli sobie uprzytomnimy, że w r. 1897 znachodziło się w Galicyi 12000 zapowietrzonych zagród, a dziś według referatu posła Dra Wielowieyskiego (w Tygodniku rolniczym) jest ich tylko 355. to musimy przyznać, że skutek powyższego rozporządzenia był bardzo pomyślny, a kosztował stosunkowo bardzo mało.

Ten nadspodziewanie pomyślny skutek, osiągnięty w stosunkowo krótkim czasie i bez znaczniejszych kosztów, nie zadawalnia jednak referenta weterynarskiego w Kole polskiem. Gdyby mu się jednak zdarzyło widzieć zadowolenie hodowcy, wieśniaka, właściciela dóbr lub dzierżawcy w chwili odbierania pieniędzy za zarażoną bez jego winy trzodę i gdyby posłyszał jak go za to błogosławią, musiałby przyznać, że nigdy nie współdziałał przy wydaniu zarządzenia bardziej korzystnego i zbawiennego dla gospodarstwa wiejskiego aniżeli obecne, a jak całą swą wiedzą i pracę wyteżył dla zaprowadzenia ustawy o tępieniu pomoru, taksamo energiczną rozwinąłby działalność za ogólnem ubezpieczeniem bydła.

P. referent obawia się, że z powodu wybicia zbyt dużej liczby świń zajdzie ich brak w gospodarstwie, a wykazuje, że w przeciągu dwóch lat w całym państwie zabito z powodu pomoru 49585 a zatem tygodniowo blisko 500 sztuk. Przyjmijmy, że połowa, a zatem 250 sztuk przypada na nasz kraj — jakież wpływ mogłaby mieć ta drobna liczba wobec tygodniowej konsumcyi i wywozu 30,000 sztuk, pochodzących wyłącznie z Galicyi.

Zresztą pouczają nas dane statystyczne z poszczególnych powiatów, jak i ogólna statystyka z dnia 31. grudnia 1900, że w powiatach, w których stosowano wybijanie, hodowla trzody chlewnej podniosła się w dwójnasób, a jestto zupełnie zrozumiałe, jeżeli się uwzględni dość dobre odszkodowanie hodowców w razie zarazy. Widzimy więc, że ustawa o tępieniu zarazy za pomocą wybijania, połączonego z wynagrodzeniem powstałych ztąd strat, nietylko że hodowli nie szkodzi, ale jej pomaga.

Wykazaliśmy więc, że norma odszkodowania, zawarta w obu wymienionych ustawach, jest nadzwyczaj zbawienna, jakkolwiek obejmuje tylko jeden gatunek zwierząt domowych. Jakże więc zba-

wienną, jak zachęcającą byłaby dla hodowcy ogólna asekuracja, któraby wynagradzała każdą możliwą utratę bydła! Produkcya wzrosłaby w tym stopniu, że nasze zdrowe bydło byłoby w stanie na całym łądzie stałym wytrzymać konkurencyę, gdyby zresztą zawrzeć się mające konwencye weterynarskie i traktaty handlowe były odpowiednie i gdyby się w ogóle do nich stosowano.

Prawidłowe prowadzenie hodowli bydła i ubezpieczenie kapitału w nią włożonego o tyle nas wzmocni, że żadne państwo ościenne nie potrafi osłabić naszej zdolności konkurencyjnej, choćby nawet podniosło stopę cłową od sztuki, na stopę „od 100 kilogramów.“ Jednego tylko i to słusznie żądamy, a mianowicie lojalnego dotrzymywania konwencji weterynarskiej tak, aby jej interpretacya nie zależała od samowoli każdego weterynarza pogranicznego.

Agraryusze po za naszymi słupami granicznymi mogą się dowolnie puszyć, ale nasze bydło muszą zakupywać nawet przy najwyższym oczeniu, cło zaś wysokie opłaca zagraniczni konsumenci — nie my. Z powodu rozwiniętego tam przemysłu, z powodu gęstego zaludnienia, połączonego z ogromną konsumcyą mięsa, swojska hodowla bydła nigdy nie osiągnie takiego stopnia rozwoju, ażeby mogła nastarczyć zapotrzebowaniu. W okręgach węglowych na górnym Szląsku już obecnie brak krajowego mięsa wieprzowego pokrywać się musi zabitą lub żywą trzodą, sprowadzaną z sąsiedniej a zapowietrzonej Rosyi, przyczem ceny są tak wygórowane, że robotnik płacić ich nie może.

Wszyscy, którzy zastanawiali się nad kwestyę ubezpieczenia bydła, doszli do przychylnego wniosku; wielu nawet twierdzi, że jest ono ważniejsze niż ogólne ubezpieczenie od ognia, wychodząc z trafnego założenia, że przy zachowaniu właściwych ostrożności ustrzedz się można do pewnego stopnia przed pożarem i że większa część majątku ludowego już jest od ognia ubezpieczona. Natomiast, oprócz radykalnych środków zamykania powiatów, nie znamy żadnych innych, któreby zdołały powstrzymać wybuch albo przeszkodzić szybkiemu i nieobliczalnemu szerzeniu się zarazy bydłowej, przechodzącej na ludzi, na przykład przy gruźlicy, węgliku i zarazie pyskowej. Zarazę trzeba koniecznie w zarodku stłumić, aby od zagrody nie zapowietrzyła wsi, od wsi powiatu, a nawet całego kraju.

Der deutsche Landwirtschaftsrath (1893) powiada :

„Najdokładniejsza organizacya asekuracyi jest koniecznie wskazana dla korzyści mniejszych hodowców bydła ; publiczne dobro wymaga rozpowszechnienia asekuracyi i wszechstronnego współdziałania.“

Wielką częścią majątku ludowego, zwłaszcza w gospodarstwie rolnem, jest bydło. Znaczenie nienaruszonego stanu bydła dla gospodarza jest tem większe, im mniej bydła posiada, potrzebę więc ubezpieczenia włożonego tu kapitału najżywiej odczuwają mali właściciele. Przy małej ilości bydła utrata jednej sztuki o tyle przewyższa obliczoną przeciętną stratę i obejmuje tak wielką część ogólnego majątku, że właścicielowi dotkliwie uczuć się daje tem więcej, im mniej ma sztuk bydła. Powetowanie takiej straty staje się czasem kwestyą bytu, kwestyą możliwości dalszego istnienia gospodarstwa. W okolicach, gdzie drobna własność przeważa, utrata bodaj jednej krowy jest częstokroć pierwszym powodem popadnięcia w ręce lichwiarzy i pierwszym początkiem pieniężnej od nich zależności. Lichwę bydlęm prowadzą oni w ten sposób, że umyślnie pozwalają li tylko na częściową spłatę za pożyczone niejako bydło i utrzymują przez to hodowcę w bezustannej zależności od handlarza. Lichwa taka jest też początkiem zawisłości i w dalszym zakresie gospodarstwa, jakoto w sprzedaży zboża, w zakupie paszy i nawozów i t. p., i wytwarza z czasem krytyczne położenie, z którego biedny rolnik rzadko kiedy o własnych siłach wybrnąć potrafi.

Ubezpieczenie od strat, powstałych wskutek padania bydła lub innych nieszczęśliwych wypadków, niewątpliwie uchroni mniejszego hodowcę od takiego wyzyskania jego nieszczęśliwego położenia. Daniny koniecznej na koszta administracyjne nie wolno brać w rachubę, zwłaszcza że takim rocznym wydatkiem, nadzwyczaj zresztą małym w porównaniu do ewentualnych strat, okupiłoby się pewność uniknięcia lichwiarzy.

W austryackiej Radzie Państwa wniesiono w roku 1894 następującą interpelacyę :

„Czy c. k. Rząd jest skłonny do rokowań z rządem węgierskim w sprawie zaprowadzenia w obu połowach Monarchii ogólnego ubezpieczenia bydła etc.“

Na to odpowiedział minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa mniej więcej w te słowa:

„Nie ulega wątpliwości, że ogólne ubezpieczenie bydła byłoby nader korzystne dla gospodarstwa wiejskiego; doprowadziłoby do ogólnego polepszenia stosunków hodowlanych, a byłoby też środkiem poprawy stosunków zdrowotnych.“

Ogólne państwowe ubezpieczenie zwierząt domowych można przeprowadzić przy względnie bardzo drobnym obciążeniu właścicieli bydła, ale wówczas kwestya formalna i studia nie były jeszcze ukończone.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, p. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki wyczerpująco omawiał naszą kwestyę, powołując się na wniosek postawiony dnia 29. listopada 1890 w Sejmie krajowym, i poparł swoje wywody obszernym materiałem statystycznym o targach, wywozie i ruchu bydła w kraju.

Otwarcie publicznej dyskusyi nad tym nowym substratem asekuracyjnym wydaje się nam korzystnem i aktualnem w obecnej chwili, kiedy zabieramy się do rewizyi traktatów handlowych z państwami zagranicznymi.

Zwracamy uwagę, że jedynie tylko pewnie i ściśle zorganizowana policya weterynaryjna może nam dać pewność, że nasi kompacycenci nie będą jak dotąd nadużywali konwencji weterynarskiej, zamykając swoje granice dla austriackiego bydła w interesie własnych agraryuszy i pod pozorem rzekomo panujących u nas chorób zaraźliwych.

Według Dr. Tadeusza Rutowskiego (Rocznik stystyki Galicyi) ludność Galicyi wzrosła z 4.597,470 w r. 1855 na 6.594,110 w r. 1895. W kierunku ekonomicznym, a specyalnie w hodowli bydła kraj nasz o połowę naprzód nie postąpił, ta sama bowiem statystyka wykazuje następujące cyfry ogólnego stanu bydła w Galicyi:

w r. 1869 . . .	4,505.232
„ 1890 . . .	4,651.368.

Stan zatem bydła podniósł się w czasokresie 21 lat ledwie o 3%, podczas gdy ludność powiększyła się o 50%.

Było w roku:

	1869	1890
Koni	695.610	765.570
mułów i wołów	1.891	1.203
bydła rogatego	2.070.572	2,448.005
kóz	35.824	21.095
owiec	966.763	630.994
świń	734.572	784.500
	<u>4,505.232</u>	<u>4,651.368</u>

Według urzędowej statystyki c. k. Namiestnictwa galicyjskiego, stan bydła w latach 1896/97/98 znacznie się obniżył, a mianowicie wynosił w roku :

	1896
Koni, mułów i osłów	749.643
bydła rogatego	2,216.918
owiec i kóz	450.760
świń	746.192
	<u>4,163.514</u>

	1897	1898
Koni, mułów i osłów	748.924	774.943
bydła rogatego	2,260.272	2,243.423
owiec i kóz	423.994	406.489
świń	781.465	730.910
	<u>4.224.656</u>	<u>4.155.765</u>

Widzimy więc, że nasza hodowla bydła w ostatnich 27 latach nietylko że nie postąpiła, ale obniżyła się w porównaniu z rokiem 1869 o 8%, a z r. 1890 o więcej niż 11%, podczas gdy hodowla w Nowo-Austrii, tj. w Bośni i Hercegowinie wzrosła od roku 1879 do 1895 z 1,102,492 na 2,190,968, zatem prawie o 100%.

Liczy te same przez się nasuwają pytanie, dlaczego Galicya, czysto gospodarcza prowincya, gdzie przemysł jest minimalny, która od dawien dawny zaopatrywała monarchię, a nawet zagranicę w bydło, dlaczego w tym swoim właściwym i jedynym zakresie nie potrafi się utrzymać na tradycyjalnej wysokości. Konkurencyi zamorskiego zboża już od długiego czasu sprostać nie możemy, ale

dłaczego tak groźnie podupada hodowla bydła, która jak dotąd nie ma jeszcze zamorskiej konkurencji? Odpowiedź nie trudna: Kapitał, włożony w hodowlę bydła, nie tylko nie może się odpowiednio oprocentować, ale i lokacja jego jest niepewna i zagrożona z powodu nader często zdarzających się ubytków i strat, a przeciw temu brak nam dotąd wszelkiego, nawet „najkosztowniejszego“ ubezpieczenia.

Jak ważnem jest ubezpieczenie bydła dla rzeźników i masarzy, pokazało się przy otwarciu nowej rzeźni miejskiej we Lwowie, gdzie omal nie doszło do małej rewolucji z powodu skonfiskowania wągrowatego mięsa. Dyrektora Gottlieba napadnięto dwa razy, a napady te będą miały smutne następstwa w sądzie karnym. Rozdrażnienie to da się poniekąd usprawiedliwić, jeżeli się zważy, że masarzowi, skupującemu świnie w powiecie np. brodzkim, skałackim, zbaraskim, kamioneckim, jarosławskim, lwowskim i t. p., konfiskuje się prawie 15%, t. j. 15 na 100 sztuk z powodu wągrow. Taka konfiskata masowa potrafi najbogatszego masarza zrujnować, podczas gdy asekuracja bydła wypłaca odszkodowanie i za wągrowate świnie.

Ubezpieczenie bydła nie jest nową rzeczą. Istniało ono już w XVI. wieku w postaci t. z. Kuhgilden, Kuhluden, później w formie odbioru mięsa zwierząt, na których wykonano rzeź z konieczności, dalej jako miejscowe, powiatowe, krajowe lub rzeźnicze asekuracje pojedynczych gatunków zwierząt lub nawet przeciw poszczególnym chorobom. W tym celu zawiązywały się stowarzyszenia na podstawie wzajemności, towarzystwa akcyjne, fundusze krajowe i t. p.

Wszystkie te formy ubezpieczenia w zasadzie okazały się korzystnymi, w praktyce jednak po największej części nie były w stanie spełnić całkowicie powinności.

Ubezpieczenia okręgowe i rzeźnicze, jeżeli w ogóle zwrócimy na nie uwagę, mogą co najwyżej służyć miejscowym celom, nie mają żadnego znaczenia dla ogółu, a przy obecnym ruchu kolejowym pozostają już zupełnie bez wpływu na tępienie albo na ograniczenie zarazy.

Zajmiemy się więc trzema, względnie czterema rodzajami ubezpieczenia, a mianowicie:

- 1) Ubezpieczeniami na podstawie wzajemności względnie

- 2) towarzystwami akcyjnymi;
- 3) ubezpieczeniami krajowymi;
- 4) ogólnem ubezpieczeniem bydła.

Przypatrzmy się bliżej ich istocie, wartości i skuteczności.

Pierwsze większe prywatne towarzystwo ubezpieczeń dla Niemiec, założone w r. 1833 w Lipsku, zostało w r. 1839 rozwiązane.

Francya ma 14 takich towarzystw, Niemcy 17. Francuskie towarzystwo St. Amal de Roixe wypłaca w razie śmierci, choroby lub nieszczęśliwego wypadku nietylko wartość zwierzęcia, ale i honorarium weterynarskie. Premia wynosi 1%₁₀ od jednokopytkowych, 1½%₁₀ od innych zwierząt.

W Austrii mieliśmy nieistniejący już „Zakład wzajemnych ubezpieczeń bydła St. Martin w Marienbadzie“, później w Wiedniu i takie same towarzystwo „Apis“ w Wiedniu, które nie mogły się utrzymać, mimo że pobierały 2%—4% premii. Niemieckie asekuracye bydła mają również bardzo wysokie stopy premiowe, a mianowicie pobierało

- 1. Narodowe wzajemne towarzystwo dla ubezpieczenia bydła w Cassel
 - za konie i muły 2%₁₀
 - za bydło rogate 1½%₁₀
 - za świnie 3%₁₀

i musiało, jak wynika ze sprawozdania, w r. 1894 znacznie podwyższyć stopę premiovą.

Podobne są stosunki

- 2. w Brunświckiem ogólnem towarzystwie ubezpieczenia bydła,
- 3. „banku dla ubezpieczenia bydła dla Niemiec w Berlinie,
- 4. „Reńskiem towarzystwie dla ubezpieczenia bydła w Kolonii,
- 5. „w krajowem towarzystwie dla ubezpieczenia bydła w Dreźnie,
- 6. „w saskim banku ubezpieczenia dla bydła w Dreźnie i
- 7. w ogólnem niemieckiem towarzystwie dla ubezpieczenia bydła w Lubece.

Teraz zachodzi pytanie, dlaczego niemieckie towarzystwa ubezpieczeń pobierają tak wysokie premie.

Odpowiedź wynika z cyfr, wziętych z towarzystw niemieckich, przyczem nadmienić musimy, że złe tkwi w podziale administracy

poszczególnych towarzystw. Koszta zarządów, zysk towarzystwa, fundusze rezerwowe, reorganizacya, odpisy, odsetki, straty u agentów i ich prowizye, inseraty — to wszystko powoduje droższą premię, a odszkodowanie obniża się do minimalnej kwoty. Oto sprawozdania:

1. Narod. tow. ubez. bydła w Cassel.

Suma ubezpieczona	pobrane premie	koszta administracji i inne
1892. M. 739.290	M. 61061.71	M. 35683.88
1893. „, 965.330	„, 67957.—	„, 36327.91
1894. „, 590.970	„, 59881.80	„, 31108.89
	<u>M. 188900.51</u>	<u>M. 103120.68</u>

Koszta administracji i inne wynoszą 60% z wpłaconych premij.

2. Bank ubez. bydła dla Niemiec w Berlinie:

1891. M. 990705	M. 30054.65	M. 19702.49
1892. „, 1005855	„, 39419.50	„, 19939.59
1893. „, 1090405	„, 31449.68	„, 18198.51
	<u>M. 90923.83</u>	<u>M. 57840.49</u>

a zatem wynoszą koszta więcej niż 60% z wpłaconych premij.

3. Ogólne niem. tow. ubez. bydła w Lubece:

1893. M. 3,021600	M. 72581.57	M. 41398.23
-------------------	-------------	-------------

przeło także prawie 60% kosztów.

4. Krajowe tow. ubez. bydła w Dreźnie:

1893. M. 5,886675	M. 230970.—	M. 96969.89
-------------------	-------------	-------------

więc tylko około 45% z wpłaty.

5. Ogólne tow. ubez. bydła w Brunświku:

1891. M. 8287127	M. 233954	M. 88974.93
1892. „, 8244132	„, 225840	„, 94734.70
1893. „, 8293926	„, 225591	„, 74342.83
	<u>M. 685385</u>	<u>M. 258052.48</u>

więc prawie 40% premij.

Do tego przyłączają się jeszcze zastrzeżenia na policach i uciążliwe warunki kontrolne, tak że ubezpieczony musi w danym wypadku zadowolnić się bodaj cząstkowem wynagrodzeniem szkody.

Dowiedliśmy więc, że prywatne ubezpieczenia, które dla zysku pracują, nie mają racji bytu i są za drogie. Dla ogólnego dobra tem mniej są korzystne, ile że raczej przyczyniają się do rozszerzenia niż do wyłączenia chorób zaraźliwych. Mamy więc jeszcze tylko ubezpieczenie krajowe, do którego skłania się każdy autono-

mista, a my przedewszystkiem obstawalibyśmy za niem, gdyby przy najmniej cokolwiek korzystnem się wydawało.

Przykład Moraw, Dolnej Austrii i Tyrolu, które zdobyły się na asekurację bydła, weale nie jest zachęcający; jedna prowincya ubezpiecza tylko bydło rogate, druga konie, a trzecia asekuruje tylko pojedynczy gatunek bydła od oznaczonej choroby. Jest to zatem „coś“ równające się „niczemu“, a to „nic“ jest tak drogie i uciążliwe jak niemieckie prywatne ubezpieczenia.

Józef Rudovsky, weterynarz krajowy w Bernie, powiada w swojej „Asekuracji bydła“ (1896):

„Przywóz i wywóz bydła z jednych prowincyj austriackich do drugich uniemożliwia ubezpieczenie krajowe; mimo największych starań nie udało się przeszkodzić zawleczeniu zarazy do Moraw“. Dochodzi do konkluzji, że z „ubezpieczeń częściowych“ w państwie mało korzyści, czego dowodem, że Morawy całych 15 lat (1878—1892) bezskutecznie zwalczały zarazę płucną i wykazały ogólną stratę 22.478 sztuk bydła rogatego, podczas gdy na podstawie „jednolitej państwowej ustawy o tępieniu zarazy płucnej“ w przeciągu zaledwie 4 lat zarazę zupełnie wytępiono, mając tylko 18635 sztuk straty. Także Dolno-Austr. krajowy zakład dla ubezpieczenia wołów pobierał w latach 1898—99, prawie zupełnie wolnych od zarazy, 1% tytułem premii, mimo że woły (więc jeden tylko gatunek bydła) nie były od każdej szkody ubezpieczone.

Dr. Ginwill Piotrowski, dyrektor tow. wzaj. ubezsp. od ognia w Krakowie, wydał w r. 1896 nader pouczające i z szczególną znajomością rzeczy napisane dzieło, w którym po kolei przegląda prawie wszystkie na stałym lądzie istniejące i projektowane „ubezpieczenia bydła“, i stawia „wnioski do załatwienia tej kwestyi w austriackich krajach koronnych.“

Ubezpieczenia prowincjonalne mamy, jak poprzednio nadmieniliśmy, za rzecz nader ważną, pójdziemy przeto za wywodami autora:

Żąda on przedewszystkiem odłączenia ubezpieczenia przeciw chorobom zaraźliwym od ubezpieczenia przeciw sporadycznym chorobom i wypadkom. Wytępienie wszelkiego zakażonego bydła i zupełne odszkodowanie za stratę jest mimo to jego ideałem. Powątpiewa jednak, czy uda się zebrać potrzebne na to kapitały, któ-

rych nie uzyska się od właścicieli, ani od kraju, ani od Rządu, i dochodzi na mocy takich rozumowań, naturalnie tylko do połowicznych wniosków. Poleca dalej powolne ale wytrwałe postępowanie, lecz tylko przeciw gruźlicy, wytepienie jej i pouczanie ludzi za pomocą popularnych wydawnictw! Przy końcu nabiera autor znowu nieco odwagi, żąda państwowej ustawy o tępieniu, lecz tylko dla jednej gruźlicy; potrzebne kapitały powinien dać kraj po zastrzeżeniu sobie „wsparcia“ od rządu.

Właściciele bydła przyczyniliby się do powyższej kombinacji datkiem w postaci podwyższonej opłaty za paszporty bydłące; jak wysoką ma być ta opłata i ile z niej się zbierze, to pozostawia autor późniejszym obliczeniom, ale zauważa zresztą słusznie, że sumą tym sposobem uzyskana będzie bardzo nieznaczna w stosunku do potrzebnej kwoty nawet przy wysokim podniesieniu rzeczony taksy. Wnosi więc ściąganie osobnej należności od sztuki, którą pragnąby rozdzielić na 4 kategorie.

P. Piotrowski stawia dalej kilka bardzo rozsądnych wniosków, i spodziewa się z czasem osiągnięcia swego „ideału“ t. j. „zupełnego ubezpieczenia“ od strat, wynikłych wskutek zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Ludwik Berger (*Praktischer Landwirt*, Wien 1896) pisze:

Właściciele bydła już dawno, a w nowszych czasach lud cały gorąco pragnie wprowadzenia ogólnego ubezpieczenia bydła. Obciążenie rozdzieliłoby się przez to równomiernie, a koszta byłyby bardzo małe. Teoretycznie nie można zarzucić tej zasadzie, ale niestety pouczyło nas doświadczenie, że dla znanych obecnie systemów ubezpieczenia, w większych okręgach asekuracyjnych brak rządowi dostatecznej liczby funkcjonaryuszy państwowych, którzyby umieli powstrzymać nieuczciwe postępowanie. Obowiązkowe państwowe ubezpieczenie bydła mimo niejednej wady tak jeszcze korzystnie różni się od miejscowego, że musimy tę właśnie formę asekuracji uznać za najlepszą i interesom hodowców najbardziej odpowiadającą.

Rozprawkę kończy Berger twierdzeniem „że tylko drogą ubezpieczenia bydła będzie można gospodarzom rolnym pomóc, a nie opustami podatków lub subwencyami.“

Dalszą, a najświeższą skromność widzimy w doskonałym

zresztą elaboracie Towarzystwa rolniczego w Krakowie, tyczącym się zmiany ustawy z dnia 29. lutego 1880 o chorobach zaraźliwych zwierzęcych, w którym rolnicy żądają „doszczętnego wytepienia wszystkich chorób zaraźliwych zwierzęcych na koszt państwa, jak to było przy zarazie płucnej i są zdania, że w ten sposób przygotowuje się powoli teren do „wprowadzenia ogólnego ubezpieczenia bydła“.

Odważne wystąpienie prezydenta ministrów Dr. Körbera w sprawie odnowić się mających traktatów handlowych i konwencji weterynarnej, zerwanie z przysłowiową austriacką cierpliwością, powinno wszystkim ludom dodać bodźca do stanowczego żądania wszystkiego, co się łatwo da osiągnąć, a jest koniecznym dla korzystnego rozwoju gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu.

W kołach gospodarczych utrzymuje się, naszym zdaniem, błędne mniemanie, że zachodzi brak dzielnych sił weterynarskich do przeprowadzenia ogólnego ubezpieczenia bydła. Kto się jednak bliżej zapozna z praktyczno-technicznym przeprowadzeniem ubezpieczenia, dojdzie na pewne do wniosku, że jest ono prostem i gładkiem i niezależnym od weterynaryi.

Jeżeli zresztą istniejący obecnie dyplomowani weterynarze, a jest ich w Austrii około 1500, starczą na wymagane wytepienie wszystkich chorób zaraźliwych zwierzęcych bez ubezpieczenia, to zachodzi pytanie, dlaczegoby ta sama ilość nie miała podolać wprowadzeniu ogólnego ubezpieczenia bydła, zwłaszcza że część pracy, czysto manipulacyjną, wykonaliby inni urzędnicy polityczni. Poza tem mamy we Lwowie i w Wiedniu akademie weterynaryjne, które w danej chwili dostarczyć mogą aż nadto wystarczającą ilość sił roboczych, a ostatecznie — gdyby wszystko zawiodło, to mamy dość dyplomowanych lekarzy, którzy chętnie na wspólnie z weterynarzami zechcą pracować.

Dodamy jeszcze parę cytatów z fachowo opracowanego dzieła c. k. rady ministerjalnego Bernarda Sperka p. t. „Reichsviehversicherung-Jubiläumswerk“ (Wiedeń 1899 nakł. M. Perlesa).

P. Rada dworu utrzymuje, że hodowla bydła jest intratniejszą niż uprawa roli; podniesienie jednak hodowli jest na razie niemożliwe, ponieważ kapitału włożonego w bydło nie można na razie

ubezpieczyć na dogodnych i tanich warunkach przeciw stratom z powodu chorób zaraźliwych lub nieszczęśliwych wypadków.

„Wszyscy za jednego — jeden za wszystkich.“ Ubezpieczenie musi równomiernie i bez wyjątku objąć wszystkie zwierzęta gospodarskie, i wszystkie straty, nawet z powodu sporadycznych chorób. Czas posiadania sztuki bydła nie może wchodzić w rachubę, uciążliwa kontrola stanu i ruchu bydła musi ustać, a dla oceny wysokości odszkodowania cena targowa powinna być miarodajną.

Istniejące zakłady dla ubezpieczenia bydła nie są w stanie spełnić tych słuszych żądań hodowców, rząd natomiast potrafi je zupełnie i dokładnie wykonać, ściągając bardzo skromne opłaty od właścicieli bydła, jeżeli tylko ubezpieczenie stanie się obowiązkiem.

Ogólne ubezpieczenie mięsici w sobie same korzyści, a nie ma żadnych niedogodności. Wszystkim hodowcom udziela ono równomiernej i słusznej opieki, a wszystkich obywateli państwa uwalnia od szeregu niebezpieczeństw dla zdrowia i życia. Jedyne ta zasada zapewnia:

- a) Najwięcej prostą i najtańszą administrację, a zatem i najniższą opłatę od sztuki bydła;
- b) wszystkim właścicielom równomierną ochronę przeciw stratom materialnym i gospodarczym z powodu ubytku bydła, niemniej świadome celu przeprowadzanie zarządzeń w tym zakresie;
- c) wolny ruch bydła wewnątrz granic kraju i ożywienie ruchu handlowego za granicę;
- d) najszybsze i doszczętne wyłapanie chorób zaraźliwych bydła i niedopuszczenie zawleczenia zarazy z sąsiednich krajów;
- e) ożywienie i intratność hodowli bydła i ostatecznie
- f) nader ważne ze stanowiska higienicznego niedopuszczenie mięsa z chorych zwierząt do konsumpcji.

Hodowcy bydła w państwie, szczególnie w dolnej i górnej Austrii, w Czechach, Morawach, na Szląsku i w Galicyi zapewne żywo pamiętają, ile strat ponieśli pośrednio i bezpośrednio z powodu zarazy płucnej u bydła rogatego, która panowała do roku 1892 i że wszystkie usiłowania wyłapania zarazy na nic się nie zdały. Nawet w Morawach nie zdołano opanować zarazy mimo stosowania istniejącej ustawy o ubezpieczeniu bydła rogatego z dnia 23. marca 1883 (D. u. p. Nr. 43) i mimo że aż do zniesienia jej

ustawą z dnia 25. grudnia 1892 (Dz. u. kr. Nr. 1 ex 1893), wydano w celu tępienia około 800.000 złr.

Racyonalne i jednolite postępowanie po myśli znanej państwowej ustawy o tępieniu zarazy płucnej zdołało jednak już po czterech latach doszczętnie wytepić zarazę. Doświadczenie to poucza nas, że „system rozdziałowy“ zamiast „systemu premiowego“ wymaga jedynie bardzo pojedynczej administracyi, najmniej obciąża ubezpieczonych i radykalnie usuwa wszystkie możliwe podstępny. Systemem „rozdziałowym“ oszczędza się kosztownego i żmudnego szacowania stanu bydła celem oznaczania premii, dalej zapewnia się bezustanne i dobre pielegnowanie zwierząt i uważne przestrzeganie koniecznych przepisów weterynarno-policyjnych i asekuracyjnych nawet bez postanowień karnych, ponieważ wartość targową zwierzęcia ocenia się tylko wyjątkowo i to wtedy, kiedy zachodzi potrzeba odszkodowania. Znaczne obniżenie opłaty wyrównuje wszelkie różnice wartości targowej zwierząt i wywołuje ceny zapal racyonalnej hodowli i pielegnowania zwierząt u wszystkich zajmujących się gospodarstwem wiejskiem — tą drogą osiągnie się zatem wysokie ukształtowanie hodowli.

Co do hodowców w powiatach granicznych, którzy obciążeni są niebezpieczeństwem zawleczenia zarazy wraz z wszelkimi ztąd wynikającymi niedogodnościami, to równomierna opłata we wszystkich częściach państwa broni ich przed jeszcze większym obciążeniem z powodu wysokich ewentualnych premii asekuracyjnych.

Wielokrotnie zalecają przeprowadzenie ubezpieczenia bydła osobno w pojedynczych krajach koronnych. Wobec ożywionego handlu bydłem i rozległego ruchu transportowego musiano przy takim założeniu asekuracyi, dla koniecznej kontroli przybytku bydła z innych krajów koronnych, ustanowić na granicach tychże cały duży system kontrolujący, nader kosztowny stosunkowo do swej działalności, gdy w gruncie rzeczy taka kontrola jest zbędna. Dalej musimy zauważyć, że konieczność zgłaszania ubytku i przybytku bydła jest uciążliwa, połączona ze stratą czasu i pieniędzy i mogłaby hodowców wkrótce zniechęcić i doprowadzić do znieawidzenia tej zbawiennej i prawie nieodzownej instytucyi. Natomiast możnaby kontrolę bydła wprowadzonego z zagranicy zarządzić z uniknięciem wszelkich kosztów i utrudnień dla zakładu

asekuracyjnego przy okazji manipulacji weterynaryjnej i cłowej. Tu możnaby nadać kontroli odpowiedni kierunek, łatwo ją przeprowadzić i zastosować z pełnym skutkiem przepisy karencyjne, ze stanowiska techniki asekuracyjnej wskazane.

Kataster bydła, wykazy ubytku i przybytku, zmiany właściciela bydła, szacowanie, okresy karencyjne, klasyfikowanie według większego lub mniejszego narażenia zwierzęcia, wykluczenie z asekuracji i odmawianie przyjęcia, przepisy karne, sądy rozjemcze itp. procedery, używane w obecnie istniejących zakładach asekuracyjnych, są w gruncie rzeczy niepotrzebne i kosztowne. Nie mają one żadnej wspólności z istotą i treścią ubezpieczenia, a dają tylko pochop i nastęrczają sposobność do oszustw i wyrządzania szkód instytucji albo ubezpieczonym.

Dalej ubezpieczeni potykają się często o zawikłane i liczne przepisy statutowe i różne inne zastrzeżenia asekuracyjne, tak dalece, że ostatecznie chętnie zrezygnowaliby z ubezpieczenia, a znieśli by ewentualnie raczej jaki nieszczęśliwy wypadek u bydła, niżby mieli ciągle trwożyć się o ważność stosunku asekuracyjnego. Zasadą więc być winno, żeby po wniesieniu opłaty, ubezpieczony o nic się więcej troszczyć nie potrzebował, jak tylko o to, ażeby w razie nieszczęścia miało bydło jak największą wartość. Odszkodowanie powinno się bezwarunkowo i zawsze wypłacać, a gwarancję tego jak i wszystkich innych postulatów może dać jedynie rząd.

Jeszcze jeden ważny wzgląd przemawia za systemem rozdziałowym i za korzyścią tegoż dla ubezpieczonych. Ponieważ trudnoby było przeprowadzać obliczenia stanu bydła w pojedynczych zagrodach częściej aniżeli co pięć lat, przeto wystarczy wyznaczenie stałych kwot rozdziałowych dla poszczególnych gmin i gatunków bydła według mierników ostatniego obliczenia. Gminy miałyby tylko obowiązek rozdzielić tę kwotę roczną na pojedynczych właścicieli według istotnego stanu i opłatę ściągnąć. Wynikiem takiego postępowania byłaby ta cenna korzyść dla gospodarzy, że tam, gdzie w pięcioleciu lub dziesięcioleciu chów bydła liczebnie lub jakościowo wzrośnie, opłata od sztuki stosunkowo znacznie się zmniejszy, a zatem coś w rodzaju zachęcającej i trwałej premii państwowej, przy której nie wchodziłaby w grę ani znajomość rzeczy, ani przychylność lub nieprzychylność ocenicieli.

Nie ulega wątpliwości, że na tak skromną i sprawiedliwą opłatę asekuracyjną każdy właściciel bydła potrafi się zdobyć, ale też powinien każdy dążyć do najdalej idącego obniżenia stosunku tej opłaty do ceny targowej, a to właśnie przez podniesienie wartości bydła. Korporacje gospodarcze i rząd zawsze zmierzały do tego celu, ale jak dotąd jeszcze bardzo daleko do osiągnięcia go, ponieważ właśnie mały hodowca dla braku wszelkiego ubezpieczenia wartości zwierząt nie jest w stanie łożyć więcej na opiekowanie się nimi.

Celem zapewnienia popularności i zaufania do instytucji ubezpieczeń, należy znieść wszelkie ograniczenia w handlowym lub gospodarczym ruchu bydła, należy usunąć wszelkie obciążające hodowcę, a zbytne i nieżycliwe przepisy statutowe, a nadewszystko nie odmawiać wynagrodzenia za straty pod żadnym z tych pozorów, jakie dotychczas praktykowano.

Ponieważ kwestya ubezpieczenia bydła była w roku 1896 na porządku dziennym naszej Izby handlowej i przemysłowej, przeto pozwalamy sobie powtórzyć w całej osnowie wniosek, podówczas przez nas postawiony.

WNIOSEK D. MANDLA, członka Izby handlowej i przemysłowej o wprowadzenie ogólnego ubezpieczenia bydła w państwie.

Finansową podstawę państwa tworzy handel, przemysł i gospodarstwo rolne, a popieranie tych czynników jest akcją samozachowawczą rządu. Popieranie zaś takiego, samo przez się usilnego dążenia rządu, jest patryotycznym obowiązkiem reprezentantów ekonomicznych, i powinni oni uprosić sobie inicjatywę jego do rozwiązania zachodzących kwestyj żywotnych zwłaszcza wtedy, gdy urządzenie koniecznych instytucyj się opóźnia.

Kwestya, którą poruszyć pragnę, obejmuje zarówno handel, przemysł i gospodarstwo rolne, jednak punkta wytyczne gospodarstwa tylko pobieżnie przytoczę, ponieważ dostatecznie i dobitnie zajmują się nimi c. k. towarzystwa rolnicze i ich filie, kluby, kasyna, powiatowe towarzystwa rolnicze i t. p. Kwestye więc, dotyczące tak

kraju, jak i państwa, raz poruszone, podejmą wymienieni reprezentanci gospodarstwa rolnego i wszelkimi środkami będą się starali o przeprowadzenie ich. Jako członek Izby handlowej i przemysłowej poczuwam się do obowiązku wyświetlenia kwestyi ogólnego ubezpieczenia bydła jedynie tylko ze stanowiska handlu, wywozu i przemysłu bez względu na to, czy asekuracya będzie prywatna, krajowa lub państwowa. Zresztą zajmą się tym przedmiotem poszczególne oddziały fachowe w ministerstwie spraw wewnętrznych i rolnictwa i będą roztrząsały sprawę jeszcze w innych kierunkach niż ministerstwo handlu.

Bez wszelkich wstępów za podstawę do oceny biorę materiał statystyczny, z którego wynika następujące, smutne niestety zestawienie cyfr wywozowych w roku 1894, 1895 i w połowie roku 1896:

Wywóz:

wołów	}	1894	25,484.700	84.949
		1895	<u>15,524.665</u>	<u>54.336</u>
			9,960.035	mniej o 30.613
jałownika	}	1894	4,164.704	35.946
		1895	<u>2,841.800</u>	<u>29.834</u>
			1,322.904	„ 6.112
cieląt	}	1894	429.625	17.500
		1895	<u>305.427</u>	<u>12.441</u>
			124.198	„ 5.059
owiec, kóz. jagniąt i t. p.	}	1894	4,812.037	355.121
		1895	<u>2,925.959</u>	<u>255.240</u>
			1,886.178	„ 99.981
świń	}	1894	29,129.112	489.285
		1895	<u>6,274.070</u>	<u>114.665</u>
razem			<u>22,855.042</u>	„ 374.620

Wywóz w roku 1894.

Wartość handlowa zlr.	sztuk
25,484.700	84.949 wołów
3,647.996	12.895 buhaji
15,434.800	77.174 krów
4,164.704	35.946 jałownika
429.625	17.500 cieląt
4,812.037	355.121 owiec i t. p.
<u>29,129.112</u>	<u>489.285</u> świń
83,102.974	4,072.870
15,697.026	— — — innych gatunków.
<u>98,800.000</u>	

Wywóz w roku 1895.

Wartość handlowa zlr.	sztuk
15,524.665	54.336 wołów
1,460.745	6.042 buhaji
9,467.580	49.899 krów
2,841.800	29.834 jałownika
429.625	12.441 cieląt
2,925.859	255.240 owiec
6,274.079	114.665 świń
<u>38,924.344</u>	<u>522.457</u>
mniej o 44,178.630 zlr. i 550.413 sztuk	
	czyli prawie o 53%.

Liczby te, wyjęte z oficjalnej statystyki pouczają nas, że powodem zmniejszenia przychodu z wywozu bydła o 44 milionów zlr. w jednym roku nie jest obniżenie cen wskutek hiperprodukcji, ale właśnie liczebnie zmniejszony wywóz.

Spodziewano się, że smutny bilans handlowy za rok 1895 w tym roku się poprawi, oficjalne jednak sprawozdania z wywozu w ubiegłym czasokresie (1/2 roku 1896) wykazują:

Wywóz bydła w czasie od stycznia do lipca

Gatunek :	wartość handlowa zhr.		ilość sztuk		różnica
	1895,	1896.	1895,	1896.	
woly	10,446.614	7,133.335	36.597	27,536	— 9.061
buhaje	1,029.215	425.150	4.257	1.936	— 2.321
krowy	4,663.943	2,297.100	24.583	13.417	— 11.165
jałownik	1,390.851	1,051.620	14.602	10.649	— 3.953
cieleťa	185.794	74.106	7.568	3.021	— 4.557
owce i t. p.	1,918.221	2,326.893	162.321	165.994	+ 3.373
świnie	6,020.659	413.018	109.997	4.814	— 105.182
	<u>25,664,387</u>	<u>13,721.282</u>	<u>365.223</u>	<u>227.367</u>	—

a zatem pokazuje się

1895	25,665,387
1896	<u>13.721.282</u>
	11.944.105 zhr. *)

w stanie biernym, czyli dalszych 47% ubytku w porównaniu z polową roku poprzedniego, tak że dziś po 1½ latach spadł eksport o 75% liczby z roku 1894, przyczem nie mamy widoków ustąpienia tego objawu upadku, tak szkodzącego austriackiemu bilansowi handlowemu.

Jeżeli nawet pominiemy, że chów bydła w tych warunkach zmniejszył się o całą cyfrę wywozową z roku 1894, to jest o 99 milionów zhr., to dla Austrii, w której przemysł obecnie jako tako rozkwita, fakt ten jest ciosem, który byłby w stanie zmniejszyć zyskowność kolei, a nawet zmniejszyć zdolność podatkową, ponieważ bydło dostarcza wielu produktów surowych dla przemysłu.

Nie dotykając strony gospodarczej, nie możemy przecież omiąć pytania, ileto mały hodowca uzyska za swoje bydło, jeżeli wywóz bydła zmniejsza się o 98·8 milionów zhr., a przywóz bydła, jak wykazują tablice z dwu ostatnich lat (1894 i 1895) przy porównanej sumie 13 milionów zhr. zaledwie o ¼ miliona się zmniejszył.

*) W tej sumie Galicya wcale żadnego nie ma udziału. Wywóz bydła z Galicyi jest zupełnie zakazany i do dziś dnia, w 5 lat po r. 1896, stosunki się nie zmieniły. Polskiego bydła do Niemiec wprowadzać nie wolno, mimo konwencji weterynarskiej.

Przywóz bydła rzeźnego do ogóln. austr.-węgiersk.
okręgu cłowego.

Gatunek :	1894	1895	1894	1895
	wartość handlowa zlr.		ilość sztuk	
woly	7,072.024	7,273.045	55.062	59.949
buhaje	71.235	47.446	281	187
krowy	865.024	1,917.936	7.420	8.401
jałownik	80.535	90.594	930	1.046
owce i kozy	76.001	241.338	17.978	52.800
świnie	5,013.129	4,134.265	281.232	205.413
	<u>13,178 018</u>	<u>11,804.924</u>	<u>363.803</u>	<u>327.796</u>

Musimy dociec przyczyny tego zadziwiającego stanu rzeczy i poszukać środków zaradczych.

Przyczyna jest ogólnie znana, tak, że węgierski minister finansów nazwał ten rok „rokiem zarazy“; zaraza i pomór, najbardziej wrogie dla hodowli bydła i handlu bydłem, a szkodliwe nawet higienie ludzkiej (gruźlica n. p. u ludzi nie może ustać, póki się jej u zwierząt nie wytepi, dalej dowiedzionem jest, że zaraza pyska i racie, nosacizna i wąglik często przechodzą na ludzi), są jedynymi przyczynami tych arcysmutnych stosunków. Jak te przyczyny usunąć, wskazał nam Rząd, tępiąc w nader krótkim czasie księgosusz i zarazę płucną, a jestto niewątpliwie jedyne właściwe postępowanie. Oznaczenie sposobu przeprowadzenia go również nie następuje trudności — jestto ogólne ubezpieczenie bydła, którego intratność poręcza statystyka.

Prywatne zakłady nie potrafią przeprowadzić ogólnego ubezpieczenia bydła, miejskie lub krajowe mało są użyteczne a zanadto ociążałe. Należy przytem zwrócić uwagę i na to, że wieśniak lub hodowca daleko prowadzi bydło, aby je korzystniej spieniężyć; że prowadzi je z jednej prowincyi do drugiej i uniemożliwia kontrolę. Obowiązująca obecnie rzekoma kontrola za pomocą paszportów bydłych dawno się już przeżyła, przysparza trudności i często zawodzi, przez co niejednokrotnie zamyka się wolne od zarazy okręgi a zostawia otwarte zapowietrzony.

Tylko silna ręka rządu potrafi przeprowadzić ubezpieczenie

bydła i ona jedyna jest w stanie zapobiedz zawleczeniu i rozszerzeniu się chorób zaraźliwych z zagrody i ze wsi na kraj i państwo.

Wysoki Rząd zabiera się do zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia. Jestto akcja niezaprzeczenie pożyteczna, ale stanowczo nie tyle, co ogólne ubezpieczenie bydła, ponieważ prywatne zakłady dla ubezpieczeń od ognia doprowadziły do ubezpieczenia 40% do 95% majątku, stosownie do stopnia oświaty w danej miejscowości. Natomiast hodowcy, handlarze bydła i rzeźnicy gorąco pragną ubezpieczenia bydła i zawiązują nawet z konieczności wiejskie, powiatowe lub rzeźnicze zakłady wzajemnych ubezpieczeń. Są one prowadzone przez ludzi stosunkowo niezamożnych, premia jest niesłychanie wysoka, a kontrola niemożliwa, wobec czego po krótkim istnieniu cała rzecz upada. Ale zastanówmy się nad korzyścią ubezpieczenia bydła. Jeżeli dom lub wieś cała zgorzeje, to największa szkoda wyrządzona przez pożar będzie niestosunkowo drobna w porównaniu do ogromnej straty, którą ponos nasz wywóz. Kiedy zaraza wybuchnie, biedny wieśniak pokryjomu używa środków domowych, aby tylko nie wezwać weterynarza, albo również pokryjomu prowadzi chore bydło na targ, zapowietrza nie tylko sąsiednią stajnię, ale całą drogę, po której pędzi i zaraża inne zwierzęta na targu, które następnie roznoszą zarazę w kraju i państwie. Na domiar złego, jeżeli w jakiej miejscowości, powiedzmy w Galicyi, Morawach i t. d. pokaże się jaka zaraźliwa choroba zwierzęca, to zamykają się nietylko austriackie prowincye względem siebie, ale i sąsiednie państwa zamykają nam swoje granice, przez co tracimy eksportu blisko za 100 milionów złr. Z tego powodu jest nasz bilans handlowy w stanie biernym, przez to osłabia się siłę podatkową i podkopuje się kredyt państwowy i prywatny.

Ogólne ubezpieczenie bydła będzie rękojmią dla wieśniaka, że otrzyma zapłatę za chore lub podejrzane bydło i nie będzie zmuszony pokryjomu, niemoralnie i ze szkodą dla innych prowadzić je po wsiach, miastach i targach. Jeżeli w ten sposób zapobiegniemy szerzeniu się zarazy, wolno nam będzie na mocy konwencji weterynarskiej zażądać od okolicznych państw, ażeby naszemu zdrowemu bydłu otworzyły granice cłowe, i będziemy mieć pewne widoki i niepłonną nadzieję uzyskania napowrót straconego stumilionowego eksportu.

Co do handlu bydłem w kraju, zauważymy tylko to, że

bardzo podupadł, że wielu handlarzy w Austrii zubożało i złożyło arkusze podatkowe, a łatwo objaw ten można zrozumieć, wiedząc, że n. p. na 72 powiatów w Galicyi, w 36 panuje zaraza bydłęca.

Wobec wymienionych szczegółów stawia podpisany następujący wniosek:

I. Izba zechce uchwalić: Na własną rękę lub w porozumieniu z innymi Izbami wnieść petycję do Wys. Ministerstwa handlu o rychłe zaprowadzenie ogólnego ubezpieczenia bydła dla korzyści swojskiego handlu i wywozu.

II. Doręczyć odpisy petycji ministerstwu spraw wewnętrznych, rolnictwa, finansów, wojny i kolejowemu, dalej Władzom krajowym i krakowskim posłom do Rady państwa z prośbą o poparcie.

D. Mandel.

Kraków, w wrześniu 1896.

Po powyższych wywodach wypada nam jeszcze przeprowadzić dowód, że ogólne ubezpieczenie bydła nie tylko jest najpraktyczniejsze, ale i najtańsze i że po wytępieniu chorób zaraźliwych obniży się opłata rozdziałowa do mniej niż $\frac{1}{4}\%$ wartości bydłęcia.

Według obliczenia z dnia 31. grudnia 1890
był stan bydła w Austrii:

koni	mułów i osłów	wołów	kóz	owiec
1,548.197	57.952	8,643.936	1,035.832	3,186.787
		świń		
		3,549.700		

z tego przypada na Galicyę 1890

koni	mułów i osłów	wołów	kóz	owiec
765.570	1.203	2,448.006	21.095	630.994
		świń		
		748.500		

Przegląd utraty wołów w Austrii od roku

	sztuk	z tego na 1000 sztuk
1896	5.808	0.67
1895	4.300	0.50
1894	5.708	0.66
1893	11.960	1.38
1892	17.141	1.98
1891	6.699	0.77
1890	6.359	0.74
1889	8.827	1.03

8 lat = 7.73 przeto przeciętnie rocznie 0.96‰

z tego na Galicyę przypadło w roku 1896 tylko 0.53‰

„ Czechy	„	„	„	„	5.06	„
„ Morawy	„	„	„	„	1.68	„
„ Dolną Austryę	„	„	„	„	2.69	„

Przegląd utraty jednokopytkowych w Austrii:

	sztuk	na 1000 sztuk
1896	1.072	0.69
1895	718	0.45
1894	858	0.53
1893	986	0.61
1892	947	0.59
1891	633	0.41
1890	544	0.35
1889	400	0.27

8 lat = 3.90 przeto przeciętnie rocznie 0.48‰

z tego na Czechy przypadło w roku 1896 tylko 0.08‰

„ Morawy	„	„	„	„	0.30	„
„ Dolną Austryę	„	„	„	„	1.96	„
„ Galicyę przypadło	„	„	„	„	0.87	„

Utrata świń w Austrii:

	sztuk	na 100 sztuk
1896	40.217*	11.32
1895	41.725**	11.75
1894	6.453***	0.91
1893	5.563	1.57
1892	6.351	1.79
1891	9.561	2.69
1890	4.785	1.35
1889	7.037	2.59

8 lat = 33.97 przeto przeciętnie rocznie 4.23^o/₀₀₀

z tego na	przypadło	w r. 1896	
na Czechy		9.25	} ^o / ₀₀₀
„ Morawy	„	14.07	
„ Dolną Austryę	„	1.55	
„ Galicyę	„	22.18	

Z przytoczonego urzędowego obliczenia wynika, że mimo wciągnięcia w rachubę najgorszych lat 1895/6, z epidemiami zarazy pyskowej i racicowej, róży węglkowej i pomoru u świń, w czasie ostatnich 8—10 lat zginęło w Galicyę

bydła rogatego	1 sztuka	} na 1000
koni	1/9 sztuki	
świń	4 1/4 „	

Jeżeli przyjmiemy, a brak na to urzędowych cyfr, że drugie tyle bydła zginęło z innych powodów, a nie na choroby zaraźliwe, wyniknie, że:

- na 1000 sztuk bydła rogatego wartości 300000 K. padły 2 sztuki, przeto strata 600 K.
- na 1000 sztuk koni wartości 200000 K. padła 1 sztuka, przeto strata 200 K.
- na 1000 sztuk świń wartości 60000 K. padły 8 1/2 sztuki, przeto strata 510 K.

Razem z wartości 560000, strata 1310 K.

a zatem premia czyli opłata rozdziałowa podatku za ubezpieczenie przeciw wszelkiej możliwej stracie u bydła ma wynosić zaledwie 1/4^o/₀ t. j.

u	bydła rogatego	za sztukę	75	halerzy,
„	koni	„	75	„
„	świń	„	15	„

przyczem zupełnie nie uwzględniliśmy dochodu ze sprzedaży mięsa zwierząt, na których wykonano rzeź z konieczności, przeznaczonego na opędzenie dużej części kosztów administracyjnych.

Wieśniak i mały hodowca chętnie zapłaci taką drobną należnością, jeżeli przez nią zyska pewność uniknięcia strat.

Na dowód słuszności naszego obliczenia przytaczamy dzieło p. radcy dworu Sperka, znane „Reichsviehversicherungs-Jubiläumswerk“, w którym znachodzą się wieloletnie zestawienia strat wskutek zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Projektu ustawy o ogólnem ubezpieczeniu bydła nie przedkładamy, pragniemy jednak poruszyć parę punktów, które należałoby ewentualnie uwzględnić:

§ 1. Każdą szkodę, którą ponosi właściciel bydła wskutek śmierci zwierzęcia lub wskutek rzezi z konieczności z powodu chorób zaraźliwych lub innych, z powodu pożaru, przypadku lub nieszczęśliwej przygody, wynagradza się z funduszu ubezpieczenia; taksamo wynagradza się właścicielowi bydła każdą szkodę, bez własnej winy wynikłą, wskutek zamknięcia stajni lub wskutek innego podobnego zarządzenia władzy.

§ 2. Wynagrodzenie wymierza się:

- a) za bydło rzeźne na podstawie stwierdzonej po zabiciu wagi zwierzęcia płaci się za kilogram 95% przeciętnej ceny targowej, notowanej z urzędu w zeszłym półroczu w mieście stołecznem odnośnego kraju za mięso zwierząt tego samego gatunku;
- b) za bydło użytkowe na podstawie stwierdzonej za życia wagi zwierzęcia i podług cennika, układanego półrocznie z uwzględnieniem wieku, rasy i innych właściwości, wpływających na cenę;
- c) za bydło hodowlane kwotę, obliczoną według przepisu lit. b, z nadatkiem 25%.

Wynagrodzenie ad a, b i c ustanawia się w porozumieniu z krajową radą przyboczną.

3. W ministerstwie spraw wewnętrznych, jakoteż w każdym kraju koronnym należałoby utworzyć departament dla ubezpieczeń.

Każdemu takiemu departamentowi należałoby dodać radę przyboczną z prawem głosu, złożoną z obywateli.

4. Podatek rozdziałowy powinno się ustanowić :

od wołu	najwyżej	K. 1.—
„ jednokopytkowego	„	„ 1.20
„ owcy albo kozy	„	„ 0.05
„ świni	„	„ 0.15

5. Gdyby w pierwszym dziesięcioleciu po wejściu w życie ustawy o ogólnem ubezpieczeniu bydła, zaszła potrzeba wybicia wielkiej części stanu zwierząt, to wynagrodzenie powinien wypłacić skarb państwa, ponieważ Rząd ma obowiązek czuwania nad higieną ludową a dotąd wiele zaniedbał.

6. Koszta manipulacyi i administracyi winien ponosić Rząd.

7. Obliczenie stanu zwierząt powinno się przeprowadzać w pierwszym dziesięcioleciu co 5 lat, później przy sposobności spisu ludności co 10 lat.

8. Cieleta i źrebce niżej 4 miesięcy, jagnięta, kozłeta i prosięta młodsze niż 2 miesiące należy uwolnić od opłaty.

9. Zwierzęta wprowadzone z zagranicy dla prywatnego obrotu, dla hodowli, użytku lub wolnego handlu, powinno się w kraju utrzymywać przez czas odpowiednio długi w zupełnie odosobnionych stajniach i pod nadzorem weterynarskim, nim się je dopuści do wymienionych celów.

Wnioski w sprawie zmiany ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) o zapobieganiu chorobom zaraźliwym zwierzęcym i o tępieniu tychże, po zaprowadzeniu ogólnego ubezpieczenia bydła.

W § 1 należałoby uwidocznic zasadę tępienia znanych i jeszcze występujących chorób zaraźliwych zwierzęcych za pomocą wybijania i zasadę wynagrodzenia strat przez to powstałych po myśli ustawy o ogólnem ubezpieczeniu bydła.

§ 2. W sprawie organizacji służby weterynarskiej zaleca się:

- a) Podporządkowanie służby weterynarskiej pod nadzór rządowy; nadzór ten powinien obejmować nietylko weterynarzy urzędowych, ale i prywatnych, i wszystkie inne organa wchodzące w ten zakres, dalej opraviska i oględziny (badanie) bydła i mięsa.
- b) Ustanowienie pomocniczych podurzędników sanitarnych, jako płatnych od rządu oglądaczy zwierząt, którzy mieliby obowiązek przeprowadzania rewizji zwierząt w gminach, a podlegających politycznej władzy powiatowej i którzy przede wszystkim byłiby osobiście odpowiedzialni za wykonanie postanowień § 6 i 7 ustawy.
- c) Bezpośredni wpływ ustawy o chorobach zaraźliwych bydła na ruch hodowlany, na urządzenia kolejowe i targowe (stajnie, pastwiska, hale targowe, rzeźnie) byłby polecenia godnym ze względu na ubezpieczenie bydła.
- d) Ustanowienie rady przybocznej w departamencie weterynarskim w ministerstwie i w każdym kraju koronnym.

§ 3 należy tem wyjaśnić, że w kraju koronnym władza krajowa wydaje zarządzenia co do obrotu bydła, natomiast ruch bydła między pojedynczymi krajami koronnymi reguluje departament weterynarski.

§ 4. Zwierzęta, wprowadzane z krajów korony węgierskiej i z zagranicy, należy badać nietylko przy przekroczeniu granicy, ale ponownie przy nadejściu na miejsce przeznaczenia; bydło hodowlane, użytkowe i handlowe podlega w kraju dokładniejszej obserwacji weterynarskiej przez czas odpowiednio długi, przed oddaniem do użytku i przyjęciem do ubezpieczenia.

§ 5 zamiast „w kraju sąsiednim“ ma wejść „w kraju pogranicznym.“

§ 6 zamiast „w kraju sąsiednim“ ma wejść „w kraju pogranicznym“, za dokładne stosowanie tych przepisów, jakoteż przepisów

§ 7 pociąga się organa wykonawcze do osobistej odpowiedzialności.

§ 8. Należałoby zarządzić ściślejsze wykonywanie przepisów o wydawaniu i wymianie paszportów bydłowych n. p. przez wprowadzenie liczb i liter bieżących, albo przez kontrasygnowanie dwóch

urzędników, jeżeli w inny sposób nie dałoby się skutecznie trwale oznaczyć zwierzęcia, a natomiast wypadłoby znacznie przedłużyć czas ważności i ułatwić nabycie paszportów.

§ 9. Większe targi powinno się bezpośrednio łączyć z torem kolejowym.

§ 10 a). Ładowanie i wyładowanie bydła nie powinno się ograniczać do pojedynczych stacyj kolei żelaznej, ale gdziekolwiek się znajduje upoważniony do tego weterynarz, a zabudowania stacyjne są odpowiednie, może się odbywać ładowanie względnie wyładowanie zwierząt.

b) Dla obrotu krajowego wystarczy winno jednorazowe badanie.

§ 12. Zamiast „ogłędziny“ ma być „badanie“.

Wprowadzenie jednolitych przepisów o badaniu bydła i mięsa.

§ 15. O wybuchu zarazy w jednej bodaj zagrodzie należałoby zawiadomić na najkrótszej drodze wszystkich naczelników gmin w powiecie, a ci mieliby obowiązek zarządzenia i przeprowadzenia rewizyj pod osobistym nadzorem. Rewizye te kontrolowałyby weterynarz powiatowy.

§ 17. W razie wybuchu zarazy w gminie powinien naczelnik gminy aż do interwencji politycznej władzy powiatowej, która musi nastąpić najdalej w trzy dni, zabronić wszelkiego stykania się zwierząt zarazą dotkniętych ze zwierzętami, na które choroba przejśćby mogła.

§ 18. W pierwszym ustępie po słowie „zarządzeniach“ wstawić „piśmiennych, celem natychmiastowego obwieszczenia przez naczelnika gminy“.

§ 22. Każdy rząd krajowy powinien wydawać dziennik celem natychmiastowego podawania do publicznej wiadomości zarządzeń odnoszących się do kraju. Corocznie, przy końcu roku, należałoby zestawić wszystkie obowiązujące zarządzenia i ogłosić najdalej do 10. stycznia.

Dziennik ten powinno biuro weterynarskie wydawać jako tanie czasopismo, a gminom i funkcyonaryuszom weterynarskim udzielać je bezpłatnie.

§ 26. Szczegółowe przepisy co do poszczególnych chorób zaraźliwych należy ułożyć z uwzględnieniem ustawy o ogólnem ubez-

pieczeniu bydła w ten sposób, żeby w razie wybuchu zarazy można było natychmiast zastosować najostrejsze zarządzenia celem powstrzymania szerzenia się. Komisya pomorowa powinna mieć upoważnienie do zarządzenia natychmiastowego wybicia całego stanu zwierząt, jeżeli zachodzi konieczna tego potrzeba, ale w każdym razie należy zastrzedz, aby zarządzenia zamknięcia wydawano tylko w ostatecznych wypadkach i na ograniczonej przestrzeni, aby zanadto nie szkodzić wolnemu obrotowi bydła.

§ 48. Przekroczenia § 45 należałoby odstąpić do ukarania politycznej władzy powiatowej, występki z tego samego § sądom.

W myśl cennego wezwania Świątnej Izby handlowej i przemysłowej z dnia 25/5 1901 l. 2110 mam zaszczyt przedłożyć powyższy referat.

Pozwalam sobie równocześnie zauważyć, że jakkolwiek zasadniczo jestem za ogólnem i państwowem ubezpieczeniem bydła, zmierzałem wszakże do uwzględnienia nietylko autonomii krajowej, ale nadto pragnąłem placącym właścicielom bydła za pomocą proponowania rad przybocznych zastrzedz jak największy wpływ na wszystkie czynności zarządu.

Kraków, dnia 1. listopada 1901 r.

Ochrona

kolejowych transportów towarowych
od mrozu i upału.

Urządzenie kolejowych * *
* * * wozów towarowych
według systemu patent.
„Targowisko“ w Krakowie.

Wszystkie środki spożywcze jak mięso, jaja, wino, piwo, świeże owoce itp. ochrania się w lecie od upałów, w zimie od mrozu.

Sposób urządzenia każdego wagonu towarowego jest **pojedynczy, tani** i możliwy prawie w każdej stacji.

Sposób wypróbowany przy setkach przesyłek świeżego mięsa w lecie do Pragi czeskiej, Königgrätzu, Solnogradu, Wiednia itd., szczególnie korzystne dla dyrekcji kolejowych.

Informacji udziela właściciel patentu:
firma „Targowisko“ w Krakowie.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.